

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem	
miesięcznie	Zł. 3.50
bez odnośnienia	„ 3.—
na prowincji miesięczn.	„ 3.50
Zagranicą	„ 5.50
Za zmianę adresu	10 groszy



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
Nekrologi	zwyczajne	10 „
drobne za jeden wyraz	15 „	
Ceny ogłoszeń należy rozumieć	za wiersz wysokości 1 milimetra	

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm.
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 15 groszy.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Na stronie 3-ej sprawozdanie z procesu krakowskiego.

Adwokat bezprawia.

Proces krakowski dobiega końca. Miał on wybielić czarne sumienia chjeno-witosowych ministrów, oczyścić ich zaszarganą opinię w oczach społeczeństwa, zrehabilitować ich występne czyny, a wyszło coś wręcz przeciwnego. Przewód sądowy nie tylko potwierdził i jaskrawo oświetlił winę rządu Chjeno-Witosa i władz krakowskich w tragicznych wypadkach listopadowych, ale skompromitował w dodatku endeckich stróżów sprawiedliwości w rodzaju p. Sozańskiego, wynoszących interes Chjeno-Witosa ponad prawo.

Jeśli idzie o władze krakowskie, to zeznania b. dyrektora policji dr. Rękiewicza w zestawieniu z zeznaniami p. Gałęckiego i Czika, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że obaj ci panowie nie dorosli do swego zadania w owej groźnej chwili, że działali z osobna, każdy na własną rękę, bez planu i myśli przewodniej, nie orientując się w sytuacji, nie odczuwając nastroju mas, bezsilni w końcu wobec żywiołowego potoku wydarzeń, których ani przewidzieć ani opanować nie mogli swą biurokratyczną — koszarową mądrością.

Zachowanie się p. Gałęckiego i Czika było nad wyraz karygodne. Katastrofa krakowska przypieczętowała na zawsze karierę tych panów. Ale obaj oni działali wedle rozkazów z Warszawy. I oto słyszeliśmy na procesie p. Kiernika, jako jedynego przedstawiciela rządu Chjeno-Witosa. Podczas jednak gdy p.p. Gałęcki i Czikiel w zeznaniach swych starali się usprawiedliwiać ze swych czynności w krytycznych dniach listopadowych, p. Kiernik występował hardo, z tupeństwem, nie jako główny moralny sprawca wypadków listopadowych, lecz w roli oskarżyciela, zrzucającego winę na wszystkich i wszystkich, tylko nie na siebie.

Całe zeznanie p. Kiernika było apoteozą bezprawia, które dlatego tylko uchodzi w jego oczach za prawo, że popełniał je rząd Chjeno-Witosa, pewny swej bezkarności.

Pierwszem bezprawiem p. Kiernika był zakaz zgromadzeń, wydany 2-go listopada. Pos. tow. Marek w przededniu zeznań p. Kiernika wykazał, że zakaz ten był bezprawny, gdyż sprzeciwia się zarówno Konstytucji polskiej, jak ustawie austriackiej. A wiadomo, jak fatalne skutki pociągnął za sobą właśnie ten złowieszczy ukaz p. Kiernika. Uniemożliwił on porozumienie mas z posłami i mężami zaufania partji, spowodował zajścia uliczne i starcia z policją i wojskiem, rozluźnił dyscyplinę w masach, był na rękę ciemnym jednostkom, wyłaniającym się zawsze na powierzchnię w chwilach burzliwych. Toż dr. Rękiewicz wręcz oświadczył, że zdaniem jego nie doszłoby do katastrofy krakowskiej, gdyby nie zakaz zgromadzeń. Ale p. Kiernik chciał potraśnić „silną ręką”, więc prawo było bezsilne. A przypomnieć warto, że ów zakaz zgromadzeń doprowadził do rozlewu krwi nie tylko w Krakowie, lecz także w Tarnowie, Borysławiu i indziej, ale to już nie wchodzi w rachubę chjeno-witosowych polityków i dziennikarzy, albowiem poza Krakowem były trupy „tylko” cywilów.

Dalszem bezprawiem była militaryzacja kolejarzy i zaprowadzenie sądów dozorczych w Krakowie. Ustawy w obu tych przedmiotach, na które powołuje się na-

Kiernik, pochodzą z r. 1920, a więc z czasu wojny i obowiązywały tylko w tym czasie. Gdyby każdy rząd, na własną rękę, w czasie pokojowym i normalnym mógł odgrzebywać ustawy z okresu wojennego i ogłaszać wojnę domową, wytworzyłoby się stosunki wręcz anarchiczne. P. Kiernik sam czuje, że zarządzenia powyższe były bezprawne, ale odwraca kota ogonem i woła, że o ile rząd źle „interpretował” owe ustawy z r. 1920, to należało to poruszyć w Sejmie. Proszę bardzo! A my twierdzimy, że rząd Chjeno - Witosa powinien był zwrócić się do Sejmu, zanim wydał zarządzenie, zwłaszcza, że nie był pewny, jak je należy „interpretować”.

Oto bezprawia, popełnione przez rząd Chjeno - Witosa, a które przypłaciły swym życiem dziesiątki ludzi, wojskowi i cywilni.

Alle p. Kiernik nie tylko usprawiedliwiał represje swego rządu i własne, ale też całe postępowanie rządu wobec kolejarzy, pocztowców i in. Wiadomo, że kolejarze długo kołatał do rządu, domagając się poprawy bytu. Ale rząd nie chciał ucale mówić z przedstawicielami kolejarzy mimo wielokrotnych nalegań. Rząd poprostu zmusił kolejarzy do strajku, spowodował strajk, by potem gwałtem i represjami „dowieść” im, że nie mają prawa strajkować. Prawa takiego niema. Zławsza, że rząd traktuje przedsiębiorstwa państwowe, jako czysto dochodowe, a pracowników swych, jako zwykłych robotników, których pracodawca nie jest osobą prywatną, lecz państwo.

Z międzynarodowej konferencji pracy.

Miedzyn. Konferencja Pracy ukończyła swe prace dnia 5 lipca. Konferencja ta była nader pracowita, obrady kom. toczyły się po całych dniach, niektóre, jak kom. pracy nocnej w piekarniach, przyznania jednolitych praw zasilkowych dla robotników obcych państw w razie nieszczęśliwych wypadków — obradowały przez 20 dni.

Otwarcia Konferencji dokonał p. Fontaine, przewodniczący Rady Nadzorczej, a na wniosek angielskiego wiceministra tow. Bondfield jednogłośnie wybrany został na przewodniczącego tow. Branting.

Na konferencji reprezentowanych było 39 państw z wielką liczbą tak zw. technicznych doradców. Naprzykład W. Brytania miała 26 osób, Niemcy 18, Czechosłowacja 17 osób wraz z delegatami.

Wybrano sześć komisji: dla sprawy użytkowania wolnego czasu przez robotników; nocnej pracy w piekarniach, niedzielnego spoczynku w szklarniach, równorzędnego traktowania obcych robotników z krajowymi w razie nieszczęśliwych wypadków, bezrobocia, oraz komisję węglową.

Sprawozdanie dyrekcji zostało podzielone na 5 części. Wynika z niego, że Konferencję Waszyngtońską o 48 godzinny tygodniu pracy ratyfikowało zaledwie pięć państw, ale obecnie, gdy rządy angielski i francuski przybiecały przedłożyć do ratyfikowania konwencję, posunie się ta sprawa i w innych państwach naprzód.

Tow. Jouhaux wystąpił z żądaniem,

dawcą nie jest osoba prywatna, lecz państwo.

Przecież p. Kiernik sam stwierdził w sądzie, że pracownicy, o ile nie mogą wytrzymać, mogą sobie odejść. Ale gdy kolejarze istotnie nie mogli już wytrzymać i odeszli sobie, zaprzestając pracy, p. Kiernik i S-ka zmuszali ich do pracy przy pomocy militaryzacji i sądów doradczych!

Rząd Chjeno - Witosa spowodował tedy strajk kolejarzy i pocztowców. Następnie przez wydanie bezprawnych zarządzeń, spowodował strajk powszechny. A oto przychodzi p. Kiernik i rzuca: gotowano się do rewolucji, rząd musiał ratować państwo. Przy sposobności warto zauważyć, że p. Kiernik, ten groźny pogromca „rewolucji”, sam, jak przyznaje, zwracał się do posłów socjalistycznych z prośbą o uspokojenie ludności, do tych samych posłów, których wydania zażądano później od Sejmu. Przyczynę do odwagi „rewolucyjnej” i dzentelmeństwa chjeno - witosowych polityków.

Wiemy wszyscy, jak chjeno - witosowy rząd uratował państwo. Uchował nas Boże, od takich ratowników. Zdarza się, że właściciel domu ubezpieczonego od ognia, podpala dom, a następnie rzuca się do gaszenia go, w rezultacie często traci dom, a zyskuje więzienie. Tak też „ratował” Polskę złowrogi rząd Chjeno-Witosa: stracił kraj w ruinie finansowo - gospodarczą, w odmet walki domowej, kompromitował Polskę w oczach całego świata. Ale do więzienia nie idzie, chce je zapełnić ofiarami swego „ratownictwa”. I to jest częścią przekłętą spuścizny okresu „kierniczyny”.

J. M. B.

aby wezwać rząd sowiecki do wysłania delegatów na przyszłą konferencję.

Tow. Thomas na to odrzekł, że już wypowiedział się o zmianach, jakie miałyby nastąpić w ustroju przemysłowym, socjalnym i politycznym Rosji, jeżeliby chciała odpowiedzieć traktatowi wersalskiemu.

Rząd rosyjski nie mógłby być tu reprezentowany tylko przez przedstawicieli rządu, ale również przez pracodawców i robotników, a ponieważ prawodawcze zmiany tam nie zaszły, musieli się sprawą tą nasi pracownicy zająć i rozwiązać.

Nad sprawozdaniem o 48-godz. tygod. pracy toczyła się dyskusja, w której brali udział przeważnie zastępcy robotników, która trwała dwa dni.

Sprawą Niemiec zajmował się również wiceminister W. Brytanji Rhys Daves, który odczytał tezy, ustalone przez rzeczoznawców w sprawie zobowiązań Niemiec i zajął stanowisko przeciw zaprowadzeniu dłuższego czasu pracy w Niemczech, m. in. oświadcza, że ośmiodziesięciodziennej pracy jest jedyną korzyścią dla robotników, jaką im wojna dała.

Delegat rządu niemieckiego powoływał się na obśadenie zagł. Ruhry, które przeszło 5 milionów robotników pozbawiło pracy, przeważnie z powodu braku węgla. Ustawa, przedłużająca czas pracy, jest do rąka koniecznością, a gdy stosunki na to zezwolą, rząd zajmie się natychmiast uregulowaniem czasu pracy. Dziś jest to wy-

łączone i dlatego w imieniu rządu zwraca uwagę, że w sprawozdaniu dyrektora jest wzmianka o pewnego rodzaju kontroli międzynarodowej co do czasu pracy. Niemiecki rząd odrzuca wszelką możliwość dyskusji na ten temat. Takiego zamachu (!!) na suwerenność naszą nie dopuścimy.

W znakomitem przemówieniu dyrektor M.B.P. Al. Thomas odparł wywody delegata rządu niemieckiego.

Dalsze działy sprawozdania nie przedstawiały już nic szczególnego, poczem całe sprawozdanie przyjęte zostało jednogłośnie.

Na 12 posiedzeniu rozpoczęły się rozprawy nad rezolucjami poszczególnych komisji. W sprawie równorzędnego traktowania robotników obcych w wypadkach nieszczęśliwych zstąpiła uchwalona rezolucja, polecająca M.B.P. wypracowanie jednolitego projektu, który ma zawierać równoprawienie do zasiłku każdego poszkodowanego, bez względu na to, czy mieszka w tym, czy w innym kraju. Mogą być pomiędzy państwami zawierane osobne traktaty, według których uprawniony do rent, a mieszkający w innym kraju podlega ustawodawstwu ubezpieczeniowemu tegoż kraju.

W sprawie bezrobocia Plenarne Posiedzenie wyraziło uznanie dyrekcyi za dotychczasowe wysiłki ustalenia rozmiaru bezrobocia i jego przyczyn, polecając zwołanie konferencji statystyków i dalszą współpracę w sprawie bezrobocia z Ligą Narodów nad sposobami powiększenia siły nabywczej pieniądza, uregulowania kredytów, usunięcia wahań cen itd. Jest rzeczą pożądaną, aby rządy wszystkich krajów składały sprawozdania odnośnie do bezrobocia i przyczyn jego, oraz projekty, mające na celu zapobieganie bezrobociu.

Rezolucja w sprawie odpoczynku jednogłośnie w tygodniu w fabrykach szkła została uchwalona z niewielkimi poprawkami w sensie przez M.B.P. przedłożonego projektu. Zasadniczo 24 godz. odpoczynek ma być wprowadzony w niedzielę lub w dniach odpoczynku, przyjętych u poszczególnych narodów. Mogą być wyjątki ze względów technicznych, lecz pełny odpoczynek udzielany musi być w innym dniu tygodnia. Ostateczne uchwalenie konwencji zostało odroczone do następnej konferencji.

W sprawie racjonalnego użytkowania wolnego czasu przyjęto szereg rezolucji, domagających się w pierwszym rzędzie, aby stosunek płacy do potrzeb życiowych był tak ustalony, by robotnicy nie byli zmuszeni użytkować wolny czas na pracę zarobkową.

Poleca się, aby rządy dążyły i umożliwiały zawarcie umów pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami dla osiągnięcia powyższego celu.

Przez metodyczną politykę komunikacyjną taryfową należy dążyć, aby czas przejazdu od miejsca zamieszkania do miejsca pracy skrócić jaknajbardziej. W celu higieny należy przystąpić do urządzenia kąpielisk itd., państwa zaś winny przez stosowne ustawodawstwo, oraz drogą inicjatywy prywatnej zwalczać alkoholizm, gruźlicę, choroby zakaźne i gry hazardowe.

Odnosnie do kwestji mieszkaniowej zaleca się władzom państwowym czy lokalnym budowanie tanich a zdrowych mieszkań ogrodowych, zakładanie ogrodów i t. d. Konferencja poleca subwencjonowanie warsztatów, zajmujących się oświatą, sportem i t. d. Wreszcie domaga się nadsyłania do wszystkich krajów wiadomości o posle-

pach w rozmaitych krajach i wypracowania odpowiedniego planu w tej dziedzinie przez M. B. P.

W sprawie nocnej pracy w piekarniach została uchwalona rezolucja, jako projekt, żądający zakazu pracy nocnej wyrobów z mąki cukierniczej, z wyjątkiem wypieków dla własnego użytku.

Nocny spoczynek liczy się pomiędzy 11 a 5 godziną rano. Wyjątki stanowią prace przygotowawcze, które nie mogą być podczas normalnych godzin wykonane. Młodociani do 18 lat nie mogą być używani do tych prac.

Projekty w sprawie ochrony przed zakażeniem węglikiem zostały większością głosów odrzucone. Część projektów, a mianowicie o jednolitem postępowaniu w wypadkach nieszczęśliwych, zostały dla ostatecznej uchwały konwencji odroczone do następnej konferencji.

Uchwały Międzyn. Konferencji nie mo-

gą być uważane za coś ostatecznego i już obowiązującego, w powolnym tempie zyskują sobie prawo obywatelstwa, a dojdzie do tego, że we wszystkich cywilizowanych państwach obowiązywać będą jednolite ustawy w dziedzinie polityki socjalnej. Kilka projektów uchwalonych, jak zakaz pracy nocnej w piekarniach i zużytkowanie wolnego czasu wymagają konieczności zastosowania konwencji o 48-godz. czasie pracy, która wciąż jest najważniejszym zadaniem klasy robotniczej.

Zainteresowanie się państw, jak i przedsięwzięcia M.B.P. jest coraz większe. Z wyjątkiem Ameryki Północnej, Turcji i oczywiście Rosji, wszystkie inne państwa były reprezentowane i brały udział w pracach konferencji. Klasa pracująca winna więcej uwagi zwracać na tę nader doniosłą instytucję, której rola i znaczenie rosną w miarę postępów demokracji.

A. Teller.

Polacy w Australii.

Dwadzieścia lat włości po świecie. Dwadzieścia lat spędzonych zdala od rodziny i kraju rodzinnego. Dwadzieścia lat pełnych męki i trudu, głodu i chłodu, mozolnej pracy i długich okresów bezrobocia, podczas których włożył się po rzadko zaludnionych obszarach Australii w poszukiwaniu za zarobkiem, — za chlebem.

Uciulał trochę grosza — niewiele — ale dostatecznie, by wrócić do kraju. Wystarczyło na przejazd, paszport i wizy i jeszcze coś niecoś zostanie by życie na nowo rozpocząć.

Poszedł do Konsulatu po paszport. Zawiadomiono go, że paszportów w Sydney nie wydają. Rozporządzenie władz warszawskich. Będzie musiał pisać po paszport do Londynu lub do Warszawy. Zwłoka co najmniej trzymiesięczna. Czekać, a tymczasem zjadać grosz uciulany, bo roboty teraz nie dostanie. Bezrobocie. Mogłoby znaleźć robotę w Nowej Zelandii, lub na okrecie, ale znowu paszport potrzebny.

Do portu sydneyjskiego zawinął statek z za morza. Między załogą — polak marynarz. Urodzony w byłej Kongresówce, włożył się po świecie od lat przedwojennych. Jak zwyczajnie u marynarzy nie posiada paszportu, jeno świadectwo służbowe, podające Rosję jako kraj pochodzenia. Gdy po raz pierwszy, przed wojną, wstąpił na służbę marynarską, był poddany rosyjskim; więc z świadectwa w świadectwo przepisywano mu „pochodzenie rosyjskie”. Rzecz naturalna. Ostatnio został zwierzbowany w jakimś porcie południowo-amerykańskim na służbę na żaglowcu-włóczędce.

Nieszczęście chciało, że podczas podróży zdarzyło mu się wejść w drogę pijanemu boomanowi. Rozpoczęła się walka czyniaca gorzkiem życie marynarza. Obawiając się dalszej pod takimi warunkami podróży, opuścił statek w Sydney. Zaaresztowano go, bo nie miał pozwolenia na wylądowanie w Australii. Formalnie był rosyjaninem, a Australia nie posiada stosunków z Rosją, wobec czego rosyjanom wstęp jest wzbroniony.

Zwrócił się do Konsulatu Polskiego-po

paszport. Konsulat paszportów nie wydaje. Trzeba czekać na otrzymanie paszportu z Europy. Ale władze australijskie czekać nie będą. Rezultat: poddano go pod egzamin edukacyjny. Taki egzamin może, w pewnych warunkach, być próbą tak trudną, że nawet osoby z wykształceniem uniwersyteckim nie potrafią zadośćuczynić jej wymaganiom. Chybił i został uznany jako „niepożądany emigrant”. Skazano go na deportację pierwszym statkiem, opuszczającym Australję do portu, z którego przyjechał, w perspektywie — więzienie.

Podług nowego rozporządzenia tutejsi obywatele polscy muszą, w sprawach paszportowych, zwracać się do Londynu, lub też do Warszawy. Dokładnie niewiadomo. Paszporty polskie są ważne jedynie na przeciąg dwunastu miesięcy, czyli że rok w rok trzeba będzie wysyłać paszporty do Europy po prolongatę. Procedura taka zajmie co najmniej trzy do pięciu miesięcy, zależnie od miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej. Więc co rok, na przeciąg trzech do pięciu miesięcy (lub dłużej), tutejsi obywatele polscy będą pozabawieni dokumentów osobistych. Zaiste, ciekawa, lecz dla nas wcale nie śmieszna sytuacja.

Pierwsze żniwo z tej siewki wyrosło już zbierać zaczynamy...

Utrudnienia paszportowe i wynikająca z nich obawa znalezienia się w kompromitującym wobec wymagań władz miejscowych położeniu skłoniły szereg obywateli polskich do przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego.

Rozwijający się przemysł szuka eksportu, rynków światowych, szczególnie tych o stałej walucie.

Takim rynkiem jest Australia. Dla po-

zyskania sobie takiego rynku potrzebna jest pomoc, chociażby tylko w zakresie moralnej propagandy ekonomicznej, w zakresie informacji wywiadowczej. Taką usługę powinny oddawać przemysłowi krajowemu placówki konsularne. Powinny. Nie wiemy, jak funkcjonują nasze biura konsularne w innych częściach świata, lecz wiemy, że nasza australijska służba konsularna pozostawia pod tym względem zbyt wiele do życzenia.

Może się czego od państw ościennych nauczyć? Weźmy na przykład Czechosłowację.

W roku 1919/20 czeski eksport do Australii wynosił niespełna 3,000 f. szt. Założono w Australii czeski etatowy konsulat generalny, z całym sztabem fachowych sił wysłanych z Czech, a obeznanych z tutejszymi stosunkami. Pod egidą konsulatu powstała w Sydney Czesko-Australijska Izba Handlowa, utrzymywana na koszt państwa czeskiego. Następnie otworzono osobne biuro handlowe w centrum miasta Sydney, również na koszt czeski. Stworzono w ten sposób organizację dla propagandy ekonomicznej. Rezultat? W roku 1920/21 import z Czech do Australii podniósł się do sumy 110,000 f. szt., która wzrosła do 216,000 f. szt. w 1921/1922 r. do przeszło 500,000 f. szt. w 1922/23, a osiągnie przeszło milion f. szt. w roku 1923/24.

A Polska?

Polska posiada placówkę honorową na terenie australijskim bez władzy, bez środków, bez sił fachowych. Posiada Honorowy Konsulat Generalny — przedstawicielstwo o pięknie brzmiącym, lecz pustym tytule.

— : —

Jeszcze jedno.

Ważne dla nas sprawy były roztrząsane przed trybunałem Ligi Narodów — Górny Śląsk, Gdańsk, Jaworzyna i tyle innych. Wierzyliśmy w słusność naszej sprawy i sądziliśmy, że rezultaty powinny być dla nas przychylne. A jednak przegraliśmy sprawę za sprawą, dobitnie i beznadziejnie. Powody? Czy może nie dla tego, że nie umieliśmy pozyskać dla siebie sympatii zagranicy, gorzej jeszcze, że nie dbaliśmy, by kraje reprezentowane w Lidze Narodów były rzeczowo przez nas informowane o naszych prawach dotyczących spraw tam roztrząsanych? A podczas naszej bezczynności, czy niezdarności, oponenti nasi werbowali sobie wszelkimi siłami przychylną opinię.

Australia i Nowa Zelandia mają dwa głosy w Lidze Narodów. Któż się troszczy, by Australia i Nowa Zelandia były obeznane z naszym punktem widzenia?

Nie o przeszłych tu stratach rozwodzić się chcemy, lecz raczej zwrócić uwagę na to, by z gorzkiej korzystając nauki, zapobiedz powtórzeniu się takich błędów i zawodów.

Aj. Lex.

Sydney, 30-go-maja.

P.S. W związku z poruszoną powyżej bolączką Polaków australijskich odbyło się 17 maja w Sydney ogólne zebranie obywateli polskich, na którym uchwalono rezolucję, wzywającą Rząd Polski, by — „głwoli podtrzymania godności Państwa, gwałtownie roztoczenia pełnej opieki nad obywatelami Rzeczypospolitej tu zamieszkałymi, gwałtownie należytego poparcia rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Au-

stralją, Nowo - Zelandją i Wyspami Mór Południowych, założyć w Australii, w jak najblizszej przyszłości, etatową placówkę konsularną, upoważniając w międzyczasie Sydneyjski Honorowy Konsulat Generalny do sprawowania czynności konsularnych na warunkach dotychczasowych.

Uchwalając jednogłośnie powyższą rezolucję, Ogólne Zebranie Obywateli Polskich Zamieszkałych w Nowej Południowej Walii, przekazuje tą rezolucję Stowarzyszeniu Polakom Nowej Południowej Walii, w Sydney, do przesłania jej na ręce Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie, w przedświadczeniu, że Minister Spraw Zagranicznych, po dokładnym zbadaniu wyrażonych w powyższej rezolucji punktów, wyda odnośne zarządzenie w celu należytego zabezpieczenia dobra Rzeczypospolitej w Australii i Nowej Zelandji, oraz roztoczenia pełnej opieki nad obywatelami polskimi tu zamieszkałymi.

Przewodniczący Ogólnego Zebrania:

St. Skowroński

Sekretarz: G. M. Shugar

Drożyzna.

MLEKO TANSZE.

W handlu mlekiem panuje w chwili obecnej wielki zastój. Mleko nie ma normalnego zbytu przedewszystkiem z powodu wyjazdu ze stolicy większości dzieci oraz wobec panujących chłódów i deszczów. Z tych względów nawet połowa mleka dostarczana do Warszawy nie znajduje nabywców i wszystkie większe firmy mleczarskie zmuszone są przeobrażać pozostające duże ilości mleka na masło. Ustalona przed kilku miesiącami cena mleka, wynosząc w hurcie 26 gr. a w detalu 28 gr. za litr, nie daje się wobec tego utrzymać i właściciele drobniejszych sklepów pobierają walec po 18 gr. za litr. (b).

ULGOWE TARYFY PRZEWOZOWE DLA CHLEBA I MAKI.

W numerze 62 „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie p. ministra kolei żelaznych w sprawie obniżenia taryfy przewozowej na mąkę i chleb. (b).

EKSPERTYZA W SPRAWIE „SIEDZĄCYCH” PASKARZY NIE POWIODŁA SIĘ.

Ekspertyza wieprzy, mająca na celu ustalenie prawidłowej ceny kalkulacyjnej mięsa wieprzowego, dokonana z inicjatywy cechu rzeźników, nie została uwzględniona przez oddział walki z lichwą kom. rządu z powodu pewnych nieścisłości i usterek. Powtórny próby ubój wieprzy odbędzie się w poniedziałek, 21 lipca. (b).

OBY NIE BYŁO TO PRZYKŁADEM DLA KUPCÓW.

Wobec zwykły własnych kosztów wydział zaopatrywania na m. st. Warszawę zmuszony został do wprowadzenia drobnej zmiany cen na cukier, a więc: kryształ sprzedawany będzie od poniedziałku 21 b. m. po zł. 1,05 dotychczas zł. 1,03 za 1 kg., cukier kostkowy po zł. 1,15 (dotychczas zł. 1,13 gr.) za 1 kg. (v).

KIEDYŻ PRZYJDZIE KRESKA NA FRYZJERÓW?

W dniu 19 lipca urzędnicy placówek zagranicznych niektórych mocarstw obcych w Warszawie zwrócili się do oddziału walki z

DOLA.

BAJKA POLESKA.

Lekarzowi p. Janowi Szebli na pamiątkę wspólnej włości po Polesiu tę bajkę poświęcam.

W Czuczewickiej gminie konie na przegląd koński spędzono.

Były tam i ogiery czarne, wysmukłe, pańskie, pełne życia i radości samczej i tutejsze klacze ze zrebakami wesołymi, walczyły dobrze odżywione i muł był nawet o długich uszach. Gniady pokornie stał i patrzył się z podziwem i zazdrością, nie śmiejąc się zbliżyć do silnych, tłustych, bogatych chadźżainów koni, obawiając się, aby który z nich nie uderzył go złośliwie kopytami, on by się nawet nie mógł bronić, bo i kopyta jego stare, popękane i nie kute. Chadźżain jego stary, durnowaty Fiedor był tak samo jak i Gniady nędzarzem. Gniady „kulhał” i był ślepy na jedno oko, a żebra można mu było policzyć, a około szyi obtarty był i muchy dokuczliwe złośliwie go w rozropione miejsca kasały.

Ogiery dumnie szły do przeglądu, starzy, rżąc radośnie dęba i skry ogliste rżąc z karych oczów, klacze siwe, skarogniady były szczęśliwe ze swych zrebaków i miłośnie, pożądliwie spoglądały na niepokromione, rozkoszne o bujnych grzywach i długich wielkich ogmach ogiery.

Lustrujący doktor weterynaryj, z czarną kędzierzawą głową, z bystrymi oczami odważnie chwycił za pysk konie, oglądał w zęby i klasyfikował wedle wzrostu, wyglądu i lat: kawalerja, artylerja, tabor, juk lub niezdatny.

Stanął i nasz konik przed srogiem obliczem pana doktora, żołnierz zmierzyl waleczka, miarę miał za małą, doktor nie popatrzył się w pysk, aby przekonać się o wieku waleczka, nawet nie powiedział ironicznie: „aeroplany, tylko kiwnął lekkoważącą ręką i rzekł: niezdatny.

I odszedł nasz konik do wozu, aby dać się zaprzadzić, schyliwszy smutnie głowę, jak i pan jego i pomyślał, ot ogier Trofima wygląda jak prawdziwy pański ogier i idzie do kawalerji, ot klacz Iwana, z którą się pasie na łożach, koło starego cmentarza, gdzie na sosnach zawieszono są ule, pójdzie do artylerji, a nawet i ta podłaska żydowska, co mnie niedawno nad rzeką kłopotła, ta będzie w taborze, a ja, nie nadaję się do niczego, bodaj, żeby doktor był powiedział juk. Wstyd to prawdziwy. Szczęśliwy ogier, wyczyszcza go we dworze i sam owies je i z panem pod siodłem chodzi i pięknie, wypasione klacze miłośnie nań spoglądają i czekają łaski jego, aby z nim maluskie, miłuchne zrebki mieć, a ja biedny, dolaż moja dola, ni to radości miłosnej, ni to szczęścia macierzyńskiego, tylko ciężka praca i skąpa trawa na łożach, oj dolaż moja dola. Lepiej było mi się nie rodzić, mnie którego wilk chciał w lesie rozszarpać i wbił już zęby swe w pośladek mój chudy, tylko me kopyta wyratowały mnie od wilczych kłów. Nie pomnę już batów i ciężarów, które z Łuszczy do Różan woził po belkach, po trzaskawiskach, dolaż moja dola. Śmierć lepsza, niż życie takie.

A wtedy kiedy to tak myślał Gniady, zbliżył się do niego jasny, niebieski Pegaz skrzydlaty i rzekł: bluźniesz Gniady, boś zapomniał o tem, że tam na górze na cudow-

nych łąkach i łożach pełnych szuwarów, miękkiach ajerów panuje On wielki, potężny, nieśmiertelny, pełen dobroci Biały - Koni, który policzył każdy twój włos i wie o każdym boku, co ciębie na łożach tnie i gryzie.

Bluźniesz, niecnota, i myślą swoją bluźnierczą odpychasz raj pozagrobowy.

Nie pomnisz o tem, co ci stara, siwa kobyła, twa matka mówiła, karmiąc cię mlekiem, słodkim mlekiem, a mówiła ona, ta pocziwa klacz, której już kości koło uroczyska bieleją: musisz Sarako cierpieć całe życie na tym marnym padole płaczu, jak i ja, abys potem na cudownych, niebieskich łożach, kiedy ci ściągna twą chudą, posmaganą biczem skórę z grzbiotu, był tak szczęśliwy, jak i ogier dumny, jak i kobyła bogatego dzierżawcy z Borków, rżąc miłośnie do zrebaka, ssącego ją, a łoszą ogiera, który ujął ją w miłosne spłoty. Musisz cierpieć, Siromacho, aby tam w zaświatach paść się na zielonych słodkich łąkach, ze źródłami kryniczniemi i potokami niebieskimi, po których falach pływają białe lilje wodne i żółte nenufary z wielkimi liśćmi, a na brzegach sine niezabudki rosną, na łożach, gdzie chadźżaina z batogiem nie będzie i wozów z duhami, soch i bron drewnianych, bo pochłonie je ogień wieczysty, a straszny tam chadźżain, zachęcający naszych chadźżainów i parobków do wozów i da im ciasne chomąta i będzie pędził biczem ognistym dzień i noc po piarach, przezawiskach, gdzie nocą coś sraży śmiechem przerażającym, a ogniki błędne wabią w bezdenne czeluście, i owsa i wody im nie da.

Cierp i pracuj i módl się w pokorze do Białego-Konia, abys, kiedy zdechniesz ze

starości i nadmiaru wśród głodu i chłodu pracy, paść się na błogostawionych łożach, na których są szczęśliwie wybrane łaska miłkute i niesiodłane konie, a wpatrzone w blask nieśmiertelny Białego - Konia, otoczonego o złoconych kopytach świętymi pegazami, a one rżą radośnie świętą i noc świętą hosanna ku czci Ojca ziemskich i cudownej łaki koni. Przeszani bluźnić i dziękuj Białemu - Konowi, że cię takim stworzył i doświadcza cię. Gniady wróć na drogi prawe, prowadzące do cudownych kwietnych, zroszonych słodka wodą łąk Białego - Konia i módl się ku Niemu, aby łaska jego spłynęła i na ciębie, bo inaczej po zdjęciu twej parszywej skóry, pociętej przez baki i bicz, będziesz oddany chadźżainowi, który pracuje przy akcyjnym towarzystwie leśnem, a on będzie ciębie w głodzie i chłodzie popędzał biczem swym krwawym dzień i noc i żywił tylko trawą suchą z łoż, nie dając ani owsa twardego, dobrego, rozkosznego, ani koniczyny wonnej.

Pamiętaj, Gniady, o tem na całe życie! Pamiętaj i wróć na drogi Białego-Konia.

I Gniady szedł powoli, ciężko wzdychając z żalu i strachu, po belkach na drodze, otoczonej z obu stron bagnami leśnemi, ciągnąc, kulhajac wóz i chadźżainą swego do Różan. I szedł Gniady daleką drogę, tem Gniady, który ilekroć zobaczył swe nędzne odbicie w tafli wodnej, śmiał się skrawionem sercem sam z siebie samego i dziękował wielkiemu Białemu - Konowi, że go takim stworzył, a nie innym.

Lesław Słoboda-Chlebek.

lichwa kom. rządu z zażaleniem, iż gołenie i strzyżenie oraz wszelkie inne zabiegi fryzjerskie kosztują w Warszawie trzy razy drożej niż naprz. w Paryżu lub Londynie, mimo mniejszej znajomości fachowej i brutalnego niekiedy zachowania. Oddział walki z lichwą chyba zajmie się tą sprawą, otrząsnąwszy się ze swej ospałości. (b).

Jeden z czynników drożyzny.

— Jakto, liczy pan 3 złote za naprawę obcasów?

— Alboż to tak drogo?

— Oczywiście, że drogo. Przed wojną brał pan za taką robotę najwyżej 40 kopiejek.

— Ano, właśnie. Przecież 40 kopiejek zawsze było prawie 3 złote.

Takie wyjaśnienia słyszy się dość często po sklepikach warszawskich. Tłumaczy tak oszuści, ale i naiwność często przemawia w ten sposób. Jest bowiem sporo ludzi, którzy wcale nie orientują się, że co innego dawna złotówka, a co innego nowy złoty polski. Nie wiedzą, że ten ostatni równa się w zasadzie złotemu frankowi, który miał zawsze 37 i pół złotych kopiejek, czyli od złotówki był 2 i pół raza większy.

Nasza publicystyka ekonomiczna niejednokrotnie już stwierdzała, że nie można lekceważyć w stosunkach gospodarczych momentu psychologicznego. A do

momentów psychologicznych należy efekt, jaki sprawia nazwa popularna w środowisku, gdzie myślenie jest pracą bardzo męczącą. Wiedzą o tem wszyscy oszuści tak polityczni, jak handlowi i wyzyskują ten objaw nader skrupulatnie. Podobnie jak działacze endecyemu wystarczy nazwać kogoś masonem, by przerazić i pociągnąć ku sobie dewotki, tak też i gesełciarska banda operuje popularnymi nazwami. Doniedawna jeszcze kamienicznicy warszawscy i koła im sprzyjające wyraźnie usiłowały wyzyskiwać podobieństwo terminu „ochrona lokatorów” i „ochrana”. I rzeczywiście, wielu biedaków, którzy tylko dzięki ochronie lokatorów mieli dach nad głową, usposobiono wrogo dla tej instytucji. „Ochrona” powtarzali bezmyślnie. „Kto to widział, żeby w niepodległej Polsce dalej była ochrona!” Podobnie „ograniczenie wolności handlu” liczyło zastęp bezmyślnych wrogów, którym dźwięczało w uszach nie-miłe „ograniczenie wolności”.

Wprawdzie rozmaite są czynniki obecnej drożyzny, osmielam się jednak twierdzić, że wśród nich wcale nie ostatnie miejsce zajmuje mieszanie dawnego złotego z nowym złotym polskim. Należałoby więc bardzo głośno i szeroko rozpowszechniać wiadomość, że to są monety zupełnie inne, zgoła różnej wartości.

Bardzo by tu pomogło rychłe ukazanie się srebrnych monet złotych, które odradzą przekonania ogół, że taki pieniądz musi być więcej wart, niż 15 kopiejek. Dziś jedni temu wierzą, inni nie wierzą, a kupiec korzysta z tego i łupi.

B. H.

Zamach na 8-godz. dzień pracy na Górnym Śląsku.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA „PRACY”.

P. minister pracy i opieki społecznej wydał w dn. 18 lipca 1924 roku następujące rozporządzenie: § 1. Celem zapobieżenia bezrobociu (!) w okresie trudnego położenia gospodarczego górnośląskiej części województwa śląskiego, zezwalam (!) na przedłużenie czasu pracy robotników w hutach najwyżej do 10 godzin na dobę pod warunkiem, żeby, czas pracy poszczególnych kategorii robotników nie przekraczał czasu pracy z pierwszej połowy 1914 r. § 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierzam komisarzowi demobilizacyjnemu w Katowicach. § 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w ciągu trzech miesięcy, o ile w drodze osobnego rozporządzenia nie zostanie uchylone.

**

Minister pracy i opieki społecznej p. Darowski podpisał wczoraj rozporządzenie rządu, przedłużające dzień pracy w hutach górnośląskiej części województwa o dwie godziny na przeciąg 3-ch miesięcy z tem, iż zarządzenie to może być każdej chwili odwołane. To przedłużenie czasu pracy nie stosuje się do tych kategorii robotników, które w 1913 roku pracowały mniej, niż 10 godzin.

Wykonanie tego rozporządzenia powierzone komisarzowi demobilizacyjnemu. Wchodzi ono w życie niezwłocznie z dniem ogłoszenia.

W związku z rozporządzeniem powyższym rządu oraz interwencją komisarza demobilizacyjnego, pracodawcy cofnęli zapo-

wiedziany na dzień dzisiejszy lokaut i ogłosili we wszystkich przedsiębiorstwach następującą odezwę:

„Rząd wydał rozporządzenie, w myśl którego dla hut: żelaza, ołowiu i cynku na Górnym Śląsku może być zaprowadzone przedłużenie czasu pracy, gdyż komisja rządowa w swojej opinii o położeniu górnośląskiego przemysłu uznała za konieczne zwiększenie czasu pracy (!). Utrzymujemy nadal, że warunki co do czasu pracy, wymienione w naszej odezwie z dnia 26-go czerwca r. b., zgodne są ze wzmiankowanym wyżej rozporządzeniem rządu. Ażeby mógł przygotować nasze zakłady do nowego czasu pracy, konieczne jest wstrzymanie w tym celu ruchu w przedsiębiorstwach, począwszy od dnia 19 lipca do dnia 21 lipca włącznie”.

Z odezwą przedsiębiorców widać, że komisja rządowa tak „badała” stosunki w przemyśle górnośląskim, iż z góry była zdecydowana poprzeć bezczelne żądanie przedsiębiorców. Kiedroń Kiedroniowi oka nie wykoło.

Zastrzeżenie, iż przedłużenie pracy ma obowiązywać na przeciąg 3 miesięcy i że zarządzenie obecne może być każdej chwili odwołane jest bezwartościowe, gdy się zważy, że przedsiębiorcy przygotowują swe zakłady do nowego czasu pracy, że przygotowania te trwają aż 3 dni. Przecież nie zechcą oni po kilku tygodniach dostosować zakłady do innego czasu pracy, a w każdym razie nie do krótszego czasu pracy.

Komuniści wobec bezrobocia.

Podczas piątkowej dyskusji w Sejmie nad sprawozdaniem komisji o poprawkach Senatu do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zwracała uwagę nieobecność na sali zarówno komunistów, jak i klubu Ukr. Soc. Demokracji, t. j. właśnie tych demagogów, którzy zawsze najgłośniej i najwięcej na wiecach krzyczą o konieczności pomocy dla bezrobotnych i ujadają na P. P. S., jako mało „radikalną”. Posłowie ci nie zatroszczyli się o losy ustawy *naucel podczas głosowania, gdyż i wtedy świecili nieobecnością*.

Tak agenci Moskwy pracują dla klasy robotniczej!

Bezrobocie.

Zatrzymanie cementowni „Górka” w Sierszy.

Z Trzebin donoszą pod datą 14 lipca, iż dyrekcja cementowni „Górka” w Sierszy wstrzymała całkowicie ruch fabryki, skutkiem czego zostało bez pracy około 300 rob. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa wstrzymała pracę z błahych powodów, a mianowicie dlatego, że elektrownia zagroziła cementowni wyłączeniem prądu.

Bezrobocie w Trzebinie i Sierszy wzmagają się. W tej chwili pozostaje bez pracy przeszło 1000 robotników.

„Z dni grozy i bólu”.

O książce pod tym tytułem była mowa na procesie krakowskim. Przewodniczący trybunału odmówił odczytania pewnych ustępów.

Książkę tę nadesłano nam przed kilku dniami. Składają się na nią artykuły, odezwy, wiersze, fotografie, poświęcone pamięci wojskowych, którzy zginęli 6-go listopada w walkach krakowskich.

Dochód z książki przeznaczono na fundusz budowy pomnika dla poległych.

Myśl wydania podobnej książki, zwłaszcza ze względu na cel, byłaby godna uznania, gdyby nie...

Oto książka wydana jest anonimowo, tylko na kopercie, w której ją nam przysłano, widnieje pieczęć D. O. K. V w Krakowie. Sądzić więc można, że jest to wydawnictwo D. O. K. V. Ale w takim razie zapytujemy, skąd biorą się w tej książce przedruki artykułów z gazet endecyjskich (pominięto źródło i podpisy), spotwarzających P. P. S. i marszałka Piłsudskiego? Czy po to, by uczcić pamięć poległych wojskowych, trzeba oczerniać pierwszego marszałka Polski? I to czyni dowództwo korpusu, to czynia wysokie rangi wojska polskiego? Jest w tem, również groza i ból.

Cała książka nosi charakter wybitnie agitacyjno-endecyjski, a napaści na P. P. S. i Piłsudskiego, tendencyjne przedstawienie wypadków w Tarnowie z uraglowymi wyzyskami pod adresem „cywilów” świadczą o smutnym fakcie przenikania do pewnej części armii idei antydemokratycznych.

Proces krakowski.

38 DZIEŃ ROZPRAWY.

(telefonem)

ODRZUCENIE WNIOSKÓW OBRONY; PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Na początku dzisiejszego posiedzenia *adw. Heski* wnosi imieniem obrony, o wyłączenie wszystkich 58 pytań głównych co do buntu. Wniosek uzasadnia tem, że jest błędem prawnym postawienie pytań o bunt, skoro, wedle aktu oskarżenia i jego motywów, oskarżeni odpowiadają jedynie za rozruchy.

Dalej dr. Heski wnosi o wyłączenie wszystkich pytań z § 5 (współwina) co do osk. Klemensiewicza.

Adw. dr. Bross, wnosi o skreślenie pytań głównych § 5 i § 87 co do oskarżonych o usiłowane morderstwo. Obrona uzasadnia swój wniosek tem, że o zbrodnię z § 87 śledztwa nie było; nie było oskarżenia, nie było rozprawy, wreszcie nie było rozszerzenia aktu oskarżenia.

Wreszcie pos. dr. *Liberman* wnosi o uchylenie wszystkich pytań co do osk. Stańczyka, poza zbrodnią rozruchów, wywołując, iż, na podstawie nietykalności poselskiej, pos. Stańczyk może być sądzony jedynie za zbrodnię rozruchów, ponieważ za ten § został wydany przez Sejm.

Prok. dr. *Hubl* sprzeciwia się wszystkim wnioskom obrony.

Obronca dr. *Heski* ponownie uzasadnia wnioski obrony, szczególnie co do § 87. Obrona stwierdza, że w oskarżeniu o § tym niema mowy, a akt oskarżenia nie został rozszerzony. Obronca dr. *Heski* wnosi, by w razie utrzymania pytania z § 87, otwarto rozprawę na nowo.

W sprawie wniosków obrony, trybunał udaje się na naradę i, po półgodzinnej naradzie, ogłasza uchwałę, odrzucającą wszy-

stkie wnioski obrony.

Następnie przew. udziela głosu prok. dr. *Hublowi*.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Dzień 9 list. 1923 r. był dniem smutku. Z wieży kościelnych przastarego Krakowa rozpląkały się dzwony przeraźliwym lamentem; było to pożegnanie 13 bohaterów, którzy w prostych trumnach zdążyli na miejsce wiecznego spoczynku: to pogrzb oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów. Gdzie padli i kiedy polegli? Nie złożyli swego życia w walce z wrogiem zewnętrznym, ale padli z ręki bratniej na ulicach Krakowa w dn. 6 list.

Następnie prokurator przechodzi do genezy strajku, który wedle prokuratora, był strajkiem politycznym.

Prok. omawia obszernie pojedyncze fakty strajku, wreszcie przechodzi do strajku gen. w dn. 5 list, podkreślając zakaz województwa krakowskiego co do odbywania zgromadzeń pod gołym niebem. Następnie przechodzi do zajęć w dn. 6 list., przedstawiając wypadki tego dnia, jako uplanowaną akcję. Również prokurator uważa, że polanie ulicy wodą (nb. przez beczkowozwo magistralne, przyp. Red.) było aktem celowym, który spowodował załamanie się szarż ułańskich. O Domu rob. mówi prokurator jako o fortecy, pełnej broni, gdzie mieściła się komenda główna i skąd przechodziły rozkazy.

Następnie prokurator przechodzi do szczegółowego omówienia winy poszczególnych oskarżonych na podstawie wyniku rozprawy.

W dniu dzisiejszym prok. uzasadniał akt oskarżenia odnośnie do 8 oskarżonych, trzymając się porządku, przyjętego w akcie oskarżenia. Dalszy ciąg przemówienia prokuratora odbędzie się w poniedziałek.

Nasze wnioski i interpelacje.

WNIOSEK

posłów tow. *Ziemińskiego, Waszkiewicza i tow. z Z. P.P.S. i N.P.R.* w sprawie noweli do ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 47 z dnia 29 czerwca 1922 r.)

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalił raczy ustawę o zmianie w ustawie o monopolu tytoniowym z dn. 1 czerwca 1922 r.

Art. 1. Do art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca (Dz. Ust. Nr. 47 z dn. 29 czerwca 1922 r. poz. 409) dodać słowa następujące:

Postanowienia artykułu niniejszego dotyczą również pracowników biurowych, pracujących dotychczas w fabrykach i zakładach, wytwarzających wyroby tytoniowe, które w myśl postanowień niniejszej ustawy, zostaną wykupione przez Państwo.

Warszawa, dn. 18 lipca 1924 r.

Posel *Moraczewski i tow. tow. z Z. P. P. S.* wnieśli interpelację do p. ministra robót publicznych w sprawie poszkodowania 7 strażników rzecznych w Stryju.

Interpelacja wskazuje, iż strażnikom tym posiadającym dekrety stałych pracowników państwowych (z zaliczeniem do emerytury poprzednich lat służbowych za czasów austriackich). O. kregowa Dyr. Robót Publ. w Stanisławowie bezpodstawnie unieważnia dekrety, puszczając ich na pastwę losu bez najmniejszego widoku na zapłatę na starość. Strażników tych pozostawiono nadal w służbie w charakterze prowizorycznym z płacą 18 zł miesięcznie.

Interpelacja domaga się pociągnięcia do ustawowej odpowiedzialności urzędników, którzy bezprawnie odebrali wymienionym strażnikom ich prawa, oraz unieważnienia powyższego zarządzenia Okr. Dyr. Robót Publ. w Stanisławowie.

Tow. poseł *Kuryłowicz i tow. tow. z Z.P.P.S.* wnieśli interpelację w sprawie kredytowanych bil. letów i przewozów kolejowych różnorodnych instytucji państwowych.

Interpelacja wskazuje, iż od czasu powstania Państwa Polskiego, przewozi się kolejami osoby i towary różnych urzędów państwowych na kredyt, czyli prawie za darmo, bo dodatkowo wystawionych rachunków przez całe lata urzędy nie płać; zaś wojskowe rachunki najczęściej się umarza. Np. w Dyrekcji Kolei we Lwowie opłaca się blisko 20 pracowników przez kilka lat dla formowania owych rachunków kredytowych.

W r. 1924 korzystają z kredytowanych bil. tów: 1) wojsko, 2) urząd emigracyjny, 3) policja, 4) główny urząd ziemski.

Interpelacja domaga się, aby, w obecnym czasie sanacji skarbu, samowystarczalności kolei i oszczędności, wprowadzając przez Min. Kolei — p.p. min. skarbu i kolei zajęli się tem, by kredytowane bilety i przewozy nie narażały kolei na niepotrzebne wydatki i straty.

Tow. poseł *Niski i tow. tow. z Z. P. P. S.* wnieśli interpelację w sprawie nieprawidłowości wymiarzonego podatku majątkowego na 18 mieszkań. ców wsi Zastawie, gm. Czajki, pow. Krasnostawskiego, przez Urząd Skarbowy w Krasnymstawie.

Kronika parlamentarna.

Z SENACKICH KOMISJI.

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowo-skarbowej rozważano ustawę o karach za zwłokę w płaceniu podatków.

Sprawę referował sen. *Szerebrowski*, który w imieniu większości komisji zaproponował obniżenie przyjętej przez Sejm stopy procentowej z 4 na 2.

Za stopą 4% — załatwioną zresztą przez Sejm kompromisowo w drodze porozumienia się klubów — wypowiedział się sen. tow. *Siedlecki*.

Po przemówieniu tem komisja uchwalała 4 proc.

Sen. *Szerebrowski* zrzekł się referatu.

WSRÓD UKRAJŃCÓW

Klub Ukraiński zaprzecza podanej przez dzienniki wiadomości o zaszytych rzekomo rękoczynach pomiędzy pos. A. Wasynczukiem i pos. Chrućkim.

W nadesłanym komunikacie klub Ukraiński zaznacza, że stanowisko klubu w stosunku do polityki metropolity Dyonizego jest jednolite i zdecydowanie negatywne. Dalej komunikat zaprzecza wiadomości, jakoby ks. Ilkow zgłaszał swe przystąpienie do klubu Ukraińskiego.

Dowiadujemy się, że wielbicieli p. *Dmowskiego* zwrócili się doń z prośbą, by zerwał z cechu-jącą go skromnością i pracę swą p. t. „Jak odbudowano Polskę”, drukującą się obecnie w „Gazecie Warszawskiej”, w wydaniu książkowym zatytułował zgodnie z prawdą: „Jak odbudowałem Polskę”.

P. *Dmowski* podobno przyrzekł, że uczyni za-dosć tej prośbie

Kronika polityczna.

DOKOŁA REKONSTRUKCJI.

Wczoraj prezes Rady ministrów, p. *Wł. Grabski* wyjechał do Spały, gdzie ma zapasć decyzję w sprawie obsadzenia urzędu ministra spraw zagranicznych.

W kołach politycznych zapewniają, że kandydatury pp. *Plucińskiego* i *Wielowieyskiego* przestały być aktualne. Omawiane są poważnie kandydatury pp. *Jana Kucharskiego* i *A. Skrzyńskiego*.

POS. THUGUTT W SPALE.

Prezydent Rzeczypospolitej p. *St. Wojciechowski* zaprosił pos. *St. Thugutta* na konferencję do Spały.

Pos. *Thugutt* dzisiaj wyjeżdża do Spały.

KONWENCJA KONSULARNA POLSKO-ROSYJSKA.

Dn. 18 b. m. została podpisana w Moskwie konwencja konsularna między Polską a SSSR. Ze strony polskiej podpisali konwencję: charge d'affaires Rzeczypospolitej p. *K. Wyszyński* i p. *K. Poznański*, naczelnik wydziału departamentu konsularnego M. S. Z., ze strony zaś rosyjskiej — członek kolegium komisariatu ludowego spraw zagranicznych *W. Kopp*, oraz naczelnik wydziału tegoż komisariatu p. *Stein*. (PAT).

ZMIANY W KOMISJI REEWAKUACYJNEJ.

P. minister Antoni Olszewski, prezes delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, ustąpił ze swego stanowiska, obejmując jednocześnie kierownictwo komisji międzyministerialnej do sprawy wykonania traktatu ryskiego. Tem samym minister Olszewski nie traci kontaktu z prowadzoną przez trzy lata delegacją.

Prezesem delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie mianowany został dotychczasowy wiceprezes p. dr. Kuntze. (PAT).

SETNA ROCZNICA URODZIN PAWEŁA STALMACHA I KAROLA MIARKI.

W roku bieżącym upływa sto lat od urodzenia się dwóch pierwszych budzicieli ducha narodowego wśród ludu polskiego na obydwo Śląskach: Cieszyńskim i Górnym. Sto lat temu urodził się w Pawłowicach na Górnym Śląsku dn. 13-go sierpnia Karol Miarka, a w Bażanowicach koło Cieszyna dn. 24 października — Paweł Stalmach.

Z inicjatywy posła ks. Londzina zebrał się w gmachu sejmowym w Warszawie w dniach 16 i

17 b. m. posłowie i senatorowie ze Śląska, celem przygotowania odpowiedniej uroczystości jubileuszowej i wybrali ze swego grona tymczasowy komitet, polecając mu zwołanie we wtorek, dn. 5-go sierpnia r. b., o godz. 10½ rano w gmachu Sejmu województwa śląskiego w Katowicach liczącego zebrania reprezentantów wszystkich ciał rządowych i autonomicznych, stowarzyszeń i instytucji polskich, celem ustalenia formy i terminu owego obchodu.

Stowarzyszenia i instytucje, pragnące otrzymać zaproszenie do udziału w owym zebraniu dn. 5 sierpnia, uprasza się o wcześniejsze zgłoszenie swoich adresów na ręce posła ks. Józefa Londzina, w Cieszynie, ul. Schodowa Nr. 3. (PAT)

Zgodnie z ustawą.

W uchwalonej ustawie o monopolu spirytusowym jest artykuł, nakazujący aby napis na etykiecie butelki odpowiadał jej zawartości.

Jakiej tedy zawartości mają żądać konsumenci od wódki noszącej nazwę „Senator-ki”?

TELEGRAMY.

Konferencja londyńska.

O UDZIAŁ NIEMIEC W KONFERENCJI

Paryż, 19 lipca. (PAT.). „Ere Nouvelle” donosi z Londynu, że Mac Donald i Herriot konferowali wczoraj nad sprawą dopuszczenia Niemiec do udziału w konferencji londyńskiej.

PRACE KOMISYJNE.

Londyn, 19 lipca. (PAT.). Pierwsza komisja rozważała francuski projekt kompromisowy. Wszyscy rzeczoznawcy okazali się zwolennikami mianowania delegata amerykańskiego dla stwierdzenia uchybień niemieckich przez komisję odszkodowań, a w razie niemożności osiągnięcia porozumienia w tej sprawie—przez trybunał haski. Co do sankcji delegaci francuscy zaproponowali zastąpienie warunków angielskich natury politycznej gwarancjami natury ściśle finansowej, a mianowicie uznanie przy umarzaniu pożyczki w wysokości 800 milionów bezwzględniego jej pierwszeństwa na dochodach zasekwestrowanych przez sojuszników. Delegaci angielscy mieli uznać propozycję tę za niewystarczającą i domagać się w związku z umarzaniem pożyczki pewnych specjalnych zastawów.

Druga komisja nie odbyła swego posiedzenia wobec tego, że delegaci angielscy pragnęli zbadać projekt francusko - belgijski, wymieniający metody przywrócenia normalnego ustroju na terenach okupowanych oraz warunkujący, iż przywrócenie jednolitości ekonomicznej i fiskalnej Rzeszy będzie dokonane dopiero po wprowadzeniu w życie planu rzeczoznawców.

Londyn, 19 lipca. (PAT.). W kołach konferencji uwydatnia się coraz bardziej przeświadczenie, że komisji pierwszej, której przewodniczył Snowden, udało się na wczorajszym wieczornym posiedzeniu osiągnąć znaczne powodzenie w dążeniu do kompromisowego uzgodnienia poglądów angielskiego i francuskiego i osiągnąć porozumienie co do całej pierwszej połowy programu prac tego komitetu. Porozumienie to pokrywa sobą zasady, na których opierać się będą nowe kompetencje komisji odszkodowań w zakresie decydowania przez tę komisję o wypadkach uchybień niemieckich od zobowiązań, wpływających z programu Dawesa, jak również w zakresie ustalenia akcji, jaką w wypadkach tych miałby podjąć aljanci. Według tych samych wiadomości komisja zalecać ma aljantom, aby w wypadkach uchybień ze strony Niemiec przechodzili od razu do stosowania

sankcji, które wyrażałyby się w stosowaniu trzech z pośród definitywnie proponowanych sankcji karnych, co ogólnie uważane jest za zwrot wybitnie w duchu koncepcji Dawesa i odpowiadający psychologii sytuacji. Wszystko każe przypuszczać, że referat tej komisji ujęty będzie w sposób, podkreślający żywotne znaczenie dla sprawy w zapewnieniu dostatecznych materialnych gwarancji dla tych, którzy zaangażują swoje kapitały w proponowanej dla Niemiec 5-milijonowej pożyczce. Jak słychać, komisja w ten sposób rozwinie na plenum dyskusję w obronie swego referatu.

Komisja druga, której przewodniczy sekretarz stanu dla Kolonii Thomas, rozważała na dzisiejszym rannym posiedzeniu projekt franko - belgijski, traktujący o przywróceniu gospodarczych i fiskalnych władz Rzeszy na terytorjum zagł. Ruhry. Jak wiadomo projekt ten był już wczoraj przedmiotem badań szerszego koła delegatów aljanckich.

Do zadań trzeciej komisji pod przewodnictwem Kindersley'a, należy opracowanie podstaw dla działalności komisji odszkodowań, jako izby rozrachunkowej (Clearing House), do której zwracać się będą poszczególni aljanci o radę fachową co do strony technicznej repartycji spłat niemieckich. Jeśli idzie jednak o sprecyzowanie głównych przedłożeń, z którymi wystąpić ma trzecia komisja, to komisja ta ukończyła właściwie swe prace zasadnicze.

MEMORJAŁ NIEMIECKI.

Berlin, 19 lipca. (PAT.). Rząd niemiecki przesłał komisji odszkodowań sprawozdanie, statuty i projekty ustaw, opracowane przez komitet organizacyjny dla obligacji przemysłowych.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW PLANOWI DAWESA.

Berlin, 19 lipca. (PAT.). Po 2-dniowych obradach nad sytuacją polityczną, niemiecka narodowa frakcja parlamentarna przyjęła rezolucję, w której zaznacza z ubolewaniem, że Niemcy dotychczas nie zostali zaproszeni na konferencję w Londynie. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że z dotychczasowego przebiegu obrad w Londynie można wywnioskować, iż Niemcy będą musiały wziąć na siebie ciężkie zobowiązania, nie mając gwarancji wyswobodzenia terenów nadreńskich i zagłębia Ruhry. Z tego powodu frakcja będzie głosowała przeciwko planowi Dawesa.

bo i Korosoca; król przyjął również ministra spraw zagranicznych Ninczicza, który zdał sprawę z prac, dokonanych przez konferencję Małej Ententy, oraz z wizyty, jaką złożył kanclerzowi Seiplowi w Wiedniu.

JOVANOVIC TWORZY GABINET.

Białogrod, 19 lipca. (PAT.). Król powierzył Jovanovicowi misję tworzenia nowego gabinetu.

Po tragicznym zgonie Żyznowskiego.

Paryż, 19 lipca. (PAT.). Pisma paryskie omawiają tragedję artystki polskiej Stanisławy Umińskiej z najwyższym współczuciem i podziwem dla bohaterkiej miłości, która popchnęła ją do tak rozpaczliwego kroku i zaznacza, iż to co się stało przetrasta miarę zwykłego zabójstwa. Redaktor naczelny „Liberté”, znakomity publicysta, Camille Aymard, pisze: „Kobieta, która była w stanie zdobyć się na ten gest tragiczny, wyzwalający ukochanego człowieka z o-

krutnych męczarni, nie może być traktowana przez sąd, jako zwykła zabójczyni. Zasiłuje ona na wyższą miarę traktowania”. Inne pisma, jak „Le petit Journal”, „Petit Parisien”, „Matin”, podkreślając bezgraniczną ofiarność nie tylko uczucia, ale i zdrowia St. Umińskiej, która trzykrotnie poddawała się operacji przelania własnej krwi, chcąc ratować ś. p. Jana Żyznowskiego, zaznaczają, iż jedynie bezgraniczna miłość mogła popchnąć p. Umińską do spełnienia

czynu tragicznego, ale przepojonego najgłębszą troską wyzwolenia kochanego człowieka z okrutnych cierpień. Poza tem pisma podają, jak naprz. „Temps” iż p. Umińska usiłowała również sobie odebrać życie. Głębokie omdlenie, trwające kilka godzin oraz stan ogólnego wyczerpania sprawiły, iż p. Umińska została pozostawiona w tymże zakładzie leczniczym, gdzie otoczono ją niezwykłą troskliwością i pieczołowitością.

Pisma paryskie podają również w obszernych słowach zarys życia i twórczości ś. p. Jana Żyznowskiego, przychem w wyrazach, nacechowanych szczególnym szacunkiem dla zmarłego, podkreślana jest okoliczność, iż był on jednym z pierwszych, którzy zaciągnęli się do szeregów francuskich, pragnąc bronić Francji, na której kulturze wychowywał się w przeciągu kilku lat swjej bytności w Paryżu. Podając do informacji publicznej wiadomość o tem że ś. p. Jan Żyznowski był nagrodzony wysokiemu odznaczeniami francuskimi za waleczność, pisma wzywają związki wojskowe b. uczestników wojny do wzięcia udziału w pogrzebie jednego z obrońców ich ojczyzny.

Pogrzeb, którym oficjalnie zajął się Konsulat Polski w Paryżu odbędzie się w niedzielę 20-go lipca b. r.

Stany Zjednoczone „rozbraja” się.

Eilwese, 19 lipca. (PAT.). Według doniesień z Nowego Yorku największa łódź podwodna Stanów Zjednoczonych, licząca 113 m. długości i około 9 m. szerokości została spuszczone na morze. W budowie znajduje się jeszcze 8 łodzi tego samego typu.

Powstanie w Brazylii stłumione.

Waszyngton, 19 lipca. (PAT.). Jak stwierdzają ostatnie doniesienia z Brazylii powstanie można uważać za stłumione.

Rokowania rosyjsko-angielskie.

RAKOWSKI PEŁEN RÓŻOWYCH NADZIEI.

Londyn, 19 lipca. (PAT.). Po ukończeniu dłuższej konferencji w Foreign Office Rakowski oświadczył przedstawicielowi Reutersa, że poczyniono wielkie postępy na drodze do realizacji wielu spraw. Rakowski wyraża nadzieję, że blizkie jest uregulowanie całokształtu spraw, będących przedmiotem konferencji.

Macdonald o miedzyn. konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 19 lipca. (PAT.). Mac Donald wystosował do Ligi Narodów pismo, w którym przedstawia tezę angielską, dotyczącą projektu traktatu o wzajemnej pomocy opracowanego w roku 1923-im w Genewie. Rząd angielski uważa, że projekt ten nie jest godny zalecenia i podsuwa myśl zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich rządów, któraby zajęła się opracowaniem projektu ograniczenia zbrojeń.

Zamordowanie konsula amerykańskiego w Persji.

Teheran, 19 lipca. (PAT.). Konsul amerykański został zabity przez tłum podczas kiedy fotografował studnię publiczną. Jego sekretarz, oficer policji oraz 6-ciu agentów policji zostali poranieni.

Kalendarz Gotajski

Jedno z codziennych pism warszawskich ogłosiło parę miesięcy temu, że słynny genealogiczno - statystyczny kalendarz, wychodzący od 160 lat nakładem księgarń G. Perthesa w Gotha, popularnie zwany **almanachem gotajskim**, na rok bieżący z braku odbiorców nie wyjdzie. Wiadomość ta okazała się zwykłą kaczką dziennikarską, kalendarz bowiem nie tylko, że regularnie w swym czasie ukazał się na półkach księgarskich, ale cały jego nakład jest już zupełnie wyczerpany.

Kalendarz ten ma 2 części: pierwsza część historyczno - genealogiczna, zawiera rodowody domów panujących i książęcych i interesować może tylko zainteresowane rodziny lub fachowców genealogów, natomiast część druga, dyplomatyczno-statystyczna, obejmująca ściśle dane o wszystkich krajach świata, zawiera b. ciekawe szczegóły i powinna się znaleźć w rękach każdego ekonomisty lub historyka.

Redakcja kalendarza, mająca w gronie swych członków cały szereg wybitnych uczonych, posiada korespondentów we wszystkich krajach świata i dlatego daty i cyfry są rok rocznie skrupulatnie sprawdzane i absolutnie ściśle.

Nas interesuje przedewszystkiem artykuł o Polsce. W almanachu r. 1763 jeszcze figurowała, jako niezależny kraj, a dopiero od 1917 r. znów artykuł ten włączono do zespołu państw europejskich.

Na wstępie mamy krótki, ale b. treściwie napisany rozwój państwowy: daty powstań 1830/1 i 1863 r., ogłoszenie „niezależności” Polski przez mocarstwa centralne 5 listopada 1916 r., połącze-

nie rozdartych części kraju 18 listopada 1918 r., uznanie niezawisłości przez traktat wersalski 28 czerwca 1919 r., traktat ryski 18 marca 1921 r., przyłączenie Wileńskiego 18 kwietnia 1922 r. (przyczem złośliwa uwaga, że nie uznana ta sprawa ani przez Litwę ani Rosję) i przyłączenie części Górnego Śląska 15 czerwca 1922 r. Następuje krótkie objaśnienie Konstytucji: kompetencje prezydenta, zebrania narodowego, Senatu i Sejmu, spis orderów i opis chorągwi państwowej. Następuje spis imienny najwyższych urzędników państwowych, według ministeriów, armii i floty, władz prowincjonalnych i kościelnych wszystkich wyznań, lista ciał dyplomatycznego i konsularnego w Warszawie, lista miast i województw z ilością mieszkańców, budżet państwowy oraz cyfra długu państwa. Dalej idą cyfry wwozu i wywozu, cyfra sieci kolejowych, linii telegraficznych, telefonów, ilość gazet: 810 (658 polskich, 60 żydowskich, 34 ukraińskich i 33 niemieckich).

Artykuł ten jest bardzo ciekawy szczególnie dla zagranicy, która ma tak słabe informacje o Polsce, a wiadomo, że niejeden dyplomata czerpie wiadomości z dyplomatycznego almanacha.

Jako „curiosum” podaje, że na zakończenie artykułu o Polsce jest krótki, ale wymowny artykuł: Państwo: „Galicja Wschodnia” 1887 r. przyłączona do Polski, 1772 odzyskana przez Austrię, 19 października 1918 r. ogłasza swą niezależność, od 16 października 1919 r. okupowana przez Polaków (!!). Prezydent: Pietruszewicz i lista b. ministrów: Łewickiego i innych.

Cena tego pożytecznego wydawnictwa w 2 tomach po 1000 stron nie jest wysoka, gdyż wynosi w oprawie 2 dolary

Dr. Eug. Sokółowski.

„PEŁNOMOCNICTWA”

Wyszła z druku

jest do nabycia w Administracji „Robotnika”, Waracka 7.

Mowa posła tow. D-ra FELIKSA PERL

wyłoszona na posiedzeniu Sejmu dnia 15 lipca b. r. uzasadniająca dlaczego P.P.S. jest przeciwna udzieleniu Rządowi dalszych wyjątkowych pełnomocnictw.

Cena breszurki 15 groszy.

Dla organizacji odpowiedni rabat.

Książki nadesłane.

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie:

„Fizyka” w zakresie szkoły średniej Jarosława Chełmińskiego. Tom I (Mechanika ogólna, własności dynamiczne materji, ciepło).

„Podrecznik do analizy chemiczno - technicznej” W. Kruszewskiego.

„Dwie królowe” J. Ign. Kraszewskiego.

„Nasza książka” H. Gallego i H. Roldanowej.

Wypisy i ćwiczenia dla kl. drugiej szkół powsz.

„Apteczka przy domu, szkole, plebanji i fabryce” (pierwsza pomoc w nagłych wypadkach) J. Biegańskiego i S. Rychtera.

„Baśnie górskie” Marji Buyno.

„Gwiazdka Michasia” Marji Buyno-Arctowej.

„Zacy za Batorego” (obraz historyczny) M. Gerson.

Dąbrowskiej.

„Łokietek w grotach Ojcowa” (obraz historyczny) M. Gerson-Dąbrowskiej.

„Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach” dr. Klemensa Łazarowicza.

„Ignacy Prądyński” Ewy Białyni.

„Obrazy z dziejów wojska polskiego” dr. Wacława Tokarza.

„Spiewnik” M. Konopnickiej i Z. Noskowskiego.

Czasopisma nadesłane.

„Przewodnik bibliograficzny”. Zeszyt 1—6.

Jest to miesięcznik, wydawany przez Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo to założone zostało w r. 1878, a obecnie wznowione po przerwie lat wojennych i powojennych. Wydawnictwo jest b. cenne, niezbędne dla wszystkich interesujących się książką.

Nr. 29 „Wiadomości Literackich” przynosi na miejscu naczelnem obszerny artykuł Boya o kulcie Balzaka, w związku z ostatnimi publikacjami francuskimi i niemieckimi. Dalej znajdujemy artykuły: St. Czernowskiego „Fundusz narodowy dla literatów”, K. Irzykowskiego „Historja pewnego konkursu”, korespondencję K. Szymanowskiego z Paryża, artykuły informacyjne o Radiguccie, nowych dramatach niemieckich, obfita kromkę rosyjską W. dziale recenzji W. Wandurski omawia książkę K. Irzykowskiego o kinie, J. N. Miller rozważa rolę majora Pycia w powieści J. Kadena „Generał Barcz”, S. Napierski charakteryzuje ostatnią powieść J. Korczaka, M. Stępowski pisze o metodach Forda w księgarstwie, a W. Husarski analizuje tryptyk z Bodzentyna.

Ukazał się Nr. 14 „Wiadomości Statystycznych”, zawierający treść następującą: Koszty utrzymania według obliczeń Komisji Lokalnych w głównych miastach Rzeczypospolitej Polskiej, porównanie kosztów żywności dla 50 miast za okres styczeń—maj. Ceny hurtowe i detaliczne w kraju i za granicą. Ceny giełdowe zbóż. Obieg pieniężny i kursy dewiz w Warszawie. Bank Polski. Stan zasiewów w stopniach za mc czerwiec. Handel zagraniczny Polski. Produkcja górnicza. Państwowe pośrednictwo pracy.

Atak przemysłowców młynarskich na prawa robotnicze.

Z kół rob. młynarskich komunikują nam:

Zw. Młynarzy Polskich od dłuższego czasu prowadzi zaciekłą kampanię przeciwko robotnikom. W całym szeregu miejscowości przystąpiono do redukowania płac, oraz wydalenia niemilych robotników. Stosunki pod tym względem w Grodnie, Kutnie i Kaliszu są wymownym dowodem, iż zamach na prawa robotnicze jest zorganizowany przez wyżej wymieniony Związek. W Warszawie nie dzieje się lepiej. Od dłuższego czasu młyny warszawskie pracują po 3 dni w tygodniu; cały szereg robotników zredukowano; młyn Wolska Nr. 40 stoi.

Wszystko to było jednak tylko przygotowaniem do jeneralnego ataku. Przed paru dniami Zw. Młynarzy Polskich, zażądał rewizji umowy punktów 1, 5, 6, 7, 8, 10, 13 i 14. Jednym słowem, wszystkie ważniejsze punkty są zagrożone. Kiedy jesienią zawierano umowę, przemysłowcy zażądali obniżenia płac, obiecując uruchomienie młynów na 3 zmiany.

Pomimo jednak, iż robotnicy odstąpili 15% swego i tak niskiego zarobku, przedsiębiorcy nie dotrzymanili obietnicy.

Kryzys potrzebny był przedsiębiorcom do wycieńczenia robotników, by tem łatwiej zmusić ich do uległości. Panowie młynarze, którzy dorobili się w ostatnich latach ogromnych majątków, nie chcą obecnie ani trochę uszczuplić swych zysków, ale wszystkie ciężary chcą przerzucić na barki robotników.

We wtorek, dn. 22 b. m., w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja, na której robotnicy dowiedzą się, jak ma wyglądać ta rewizja umowy.

Władze winny zainteresować się tą sprawą, gdyż prowokacyjne stanowisko zubożonych kosztów państwa i robotników młynarzy może wywołać zaciętą walkę w tym przemyśle, a nawet w całym przemyśle spożywczym.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Wspólna 17. Tel. 22970.
Czek. konto P. K. O. 1228.

POLECA

I. Nowości wydawnicze:

Biliński, Wspomnienia i dokumenty	zł. 13,20
Boy-Zeleniński, Molier	zł. 9,24
Ford, Moje życie i dzieła	zł. 8,80
Łukaszewicz, Księży chleb	zł. 8,40
Mierosławski, Pamiętniki	zł. 7,26
Ossendowski, Cud bogini Kwan-Non	zł. 3,85
Wilson, Kształtowanie losów świata	zł. 11,55

Wielki wybór książek dla dzieci.

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

Aleksander Malinowski, Zbiorowa księga pamiętnikowa	zł. 1,—
Beyer, Historia powszechna socjalizmu, 5 tomów	zł. 9,90
Bieleńska, Nullo i jego towarzysze (Z dziejów powstania 1863 z przedm. St. Żeromskiego)	zł. 5,—
Kropotkin, Wielka rewolucja francuska, Tom I.	zł. 4,40
" Państwo i jego rola historyczna	zł. 1,20
Księga Pamiątkowa P.P.S.	zł. 2,10
Łach, Studia o Wypisaniu	zł. 9,60
Dr. H. Lieberman, Wojna i pokój	zł. 0,40
Mehring, Karol Marks—historia jego życia	zł. 8,80
L. Wasilowski, Europa po wojnie (z mapą Europy)	zł. 1,34

III. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu:

Czapiński, poseł, Socjalizm czy komunizm? („Latarnia" Nr. 3)	zł. 0,25
Niedziałkowski M., O co walczy P.P.S.? („Latarnia" Nr. 2)	zł. 0,25
Pacek A., Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia" Nr. 5)	zł. 0,25
Piotrowski, poseł, Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia" Nr. 6)	zł. 0,25
Pszczółkowski, Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich („Latarnia" Nr. 8)	gr. 25
Słowiński, Naród, Wódz i Wojsko	zł. 1,02
Smulikowski, Reakcja polska w walce z oświatą. „Latarnia" Nr. 4)	zł. 0,25
Szpotowski, Kraj, w którym żyjemy	zł. 0,20
Vandervelde, Prorocztwa Karol Marksa	zł. 0,25
Ziemiecki, poseł, Walka o ustawy robotnicze w Polsce („Latarnia" Nr. 7)	zł. 0,25

Księgarnia posiada na składzie gotowe komplety bibliotek dla organizacji robotniczych i instytucji społecznych oraz uzupełnia istniejące biblioteki robotnicze i społeczne wszelkimi nowościami. Wysyłka na prowincję—za zaliczeniem pocztowem.

"Dzień propagandy" na prowincji.

KRAKÓW.

Dn. 13 b. m. odbyło się w Krakowie na pl. Szczepańskim tłumnie zgromadzenie ludowe.

Wice zagaił tow. Packan; w prezydium zasiadli tow. tow. sen. Misiółek, dr. Kunicki i Packan.

Pierwszy referował tow. pos. Żuławski, powitany przez zebranych gorącymi oklaskami. Tow. Żuławski przedstawił wyczerpująco zgromadzonemu straszne położenie robotnika w chwili obecnej, wykazując, iż w takich momentach klasa robotnicza powinna tembardziej skupiać się i stać niezlomnie pod sztandarem walki socjalistycznej, która jedynie doprowadzi robotników do zwycięstwa. Po referacie uchwalono rezolucję C. K. W.

Na zgromadzenie przybył prosto z więzienia—po odsiedzeniu 8-dniowej kary — tow. Klemensiewicz, któremu zebrani urządzili gorącą owację. Tow. Klemensiewicz przemówił krótko, poczem tow. Packan zamknął zgromadzenie okrzykiem na cześć P. P. S. Rozchodzono się ze śpiewem „Czerwonego”

O godz. 7 wiecz. odbyła się wieczornica z u. rozmaitym programem.

CZĘSTOCHOWA.

(Korespondencja własna).

Dn. 13 bm. o godz. 11 rano w udekorowanej sali fabryki „Stradom” w Częstochowie odbył się Zjazd P. P. S., na który stawili się robotnicy Częstochowski i okolicy oraz okoliczni chłopcy i służba folwarczna.

Zjazd otworzył krótkim przemówieniem tow. Dziuba, który następnie został powołany na przewodniczącego Zjazdu.

Referat o znaczeniu „Dnia Propagandy” referował tow. poseł Pużak. W dyskusji zabierali głos tow. Rzymiński, który powitał Zjazd w imieniu Związku Zawodowego Robotników Rolnych, tow. Kaźmierczak i tow. Dederko, poczem jednogłośnie przyjęto rezolucję C.K.W.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono Zjazd.

PABJANICE — ZDUNSKA WOLA — ZGIERZ.

(Korespondencja własna).

W Pabjanicach odbył się przed poł. w lokalu P.P.S. Zjazd P.P.S. z pow. Łaskiego. Tow. pos. Szczerkowski wygłosił dłuższe przemówienie. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję C.K.W. Po poł. o godz. 3 na placu Strazy Ogniowej odbył się wiec przy udziale około 5 tys. osób. Przemawiali tow. tow. Szczerkowski i Pluskowski. Przy rozpoczęciu wiecu jakiś podchmielony chłysta zaczął się awanturować, ale towarzysze nasi uspokoiли go przedko.

W Zdunskiej Woli odbyła się konferencja powiatowa z pow. Sieradzkiego i wiec w sali straży ogniowej. Przemawiali tow. tow. Raczynski Olejniczak, Mażuchowski i inni. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

W Zgierzu odbyła się konferencja pow. Łódzkiego i wiec. Przemawiali tow. tow. Chorąży-Chrupkowi, Fuks z Rudy Pabjanickiej i inni. Również uchwalono jednogłośnie rezolucję C. K. W. Obecnych było około 3 tys. robotników.

SIERPC.

(Korespondencja własna).

Zebrani na wiecu w dn. 13 b. m. robotnicy rolni i bezrolni, oraz miejscowi robotnicy, w skupieniu wysłuchali przemówienia tow. Olszewskiego i Kasztelana. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

W dyskusji zabierali głos robotnicy rolni. Podkreślili tu należyty ogromny postęp w wywodach tych ostatnich.

Obchód 13 lipca pozostawił silne wrażenie wśród uczestników.

KALISZ.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 13 b. m., odbył się uroczysty zjazd członków i sympatyków P. P. S.

Przy szczelnie zapelnionej sali Klubu Robotniczego, zjazd zagaił tow. Chlebosz, witając w imieniu O. K. R. Kaliskiego, przedstawicieli Zw. Zaw. i Komitetu Powiatowego P. P. S.; następnie w krótkim przemówieniu tow. Chlebosz wyjaśnił znaczenie dnia propagandy P. P. S.

Tow. Michalski, prezes Rady miasta Kalisza, w łowę zniżone.

dłuższym referacie skreślił historię P. P. S. od pierwszych dni powstania partii aż po dzień dzisiejszy.

Tow. poseł Gardecki szczegółowo omówił sytuację obecną, wzywając do skupienia się pod czerwonym sztandarem P. P. S., co zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

O godz. 5 popoł. odbył się wiec na placu przed Klubem Robotniczym, przy udziale około 2-3 tys. osób. Wice zagaił tow. Dawidczyński. Przemawiali tow. tow. Chlebosz pos. Gardecki i Dawidczyński.

Po przyjęciu rezolucji C. K. W. wiec zakończono śpiewem „Czerwonego”

KRASNYSTAW.

(Korespondencja własna).

Wspaniały wiec P. P. S. odbył się dn. 13 b. m. w Krasnymstawie. Przybyli tłumnie właściciele z całego powiatu, a nawet z powiatów Zamojskiego i Chełmskiego — również stawili się licznie robotnicy rolni.

Zagaił wiec z balkonu magistratu tow. Donat, poczem obszernie przemówienie wygłosił tow. poseł J. Niski. Wice zakończono okrzykami na cześć P. P. S.

Następnie w lokalu Związku Robotn. Roln. odbyło się zebranie partyjne, pod przewodnictwem tow. Ajnenkiela.

Wyszedł z druku Nr. 7 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”, zawierający szereg artykułów omawiających palącą sprawę kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Na treść numeru składają się: Kryzys w przemyśle, a klasa robotnicza — Z. Żuławski. O istocie kryzysu gospodarczego — H. Szymański. Płace i zarobki w 1924 r. — T. m. Bezrobocie a związki zawodowe — A. Zdankowski. Wspólne Hurtownie Spółdzielcze — Z. Zaremba. Bilans handlowy Polski — T. J. Sztrem. Międzynarodowa wystawa spółdzielcza w Gandawie — Alfred Krieger.

Przeglądy: Życie gospodarcze. Z ruchu zawodowego. Płace i zarobki. Z ruchu spółdzielczego. Z prac ustawodawczych.

Głosy czytelników.

Nowe prowokacje delegatów w fabryce Budowy Parowozów.

Zmuszony jestem ponownie zebrać głos w sprawie tendencyjnych, fałszywych insynuacji, rozszerzanych przez komunistów na terenie fabryki Budowy Parowozów w Warszawie.

Przed kilku dniami, po jakiejś pijalce w kinajpie wymykła awantura z delegatami. W związku z tem pijackim zajściem delegaci rozszerzają fałszywe wiadomości, jakoby awantura ta miała być polityczna i usiłują wmieszać w to moją osobę, głosząc, jakoby awanturę tę urządziła „bojówka pepeesowska”. Delegaci usiłują sprowdować oświadczenia do odwetu na mojej osobie.

Jeżeli moi przeciwnicy polityczni w wymienionej fabryce mają do mnie jakąkolwiek urazę, jestem zawsze gotów im służyć, ale tylko na drodze organizacyjnej, wobec organów Zw. Zaw.

Droga, którą obierają ci „zwolennicy jednolitego frontu”, a która polega na wymyślaniu na swych przeciwników politycznych i szczeni przeciwko nim robotników, nie do przyniesienia robotnikowi nic dobrego. Korzystają z tego jedynie w każdym wypadku kapitaliści. A jak zachowują się wobec tego sami robotnicy, dowodem jest fakt, iż znikoma tylko grupka robotników wysłuchuje frazesów swoich własnych delegatów.

Niech delegatom fabryki Budowy Parowozów i ich kłace nie zdaje się, że mogą postępować ze swoimi przeciwnikami na terenie fabryki tak, jak to robią komuniści w bolszewickiej Rosji — robotnicy nie pozwolą się długo okłamywać!

W. Skubiński.

!! TELEGRAM !!

Wkrótce Warszawa ujrzy na ekranie jednego z największych kino-teatrów sensacyjny film amerykański p. t. „WŁADCA ŚWIATA”. W filmie tym publiczność ujrzy niebywale dotychczas przegody słynnego amerykańskiego detektywa. Również skok z wysokości 50 mtr i t. p. Film ten wzbudził wielkie zainteresowanie, każdy pośpieszy do kina, zwłaszcza że ceny od 6 — 7 popoł. są o półni zniżone.

Zw. Rob. Spół. Spoż.

Warszawa, Wolska 44.

Wszelkich wiadomości, dotyczących się założenia i prowadzenia robotniczej spółdzielni spożywców udziela

Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców

(Warszawa, ul. Wolska 44)

oraz jego Agentury:

w Łodzi, ul. Wólczańska 77, w Sosnowcu, ul. Promyka 1 i w Wilnie, ul. Stara 22.

Ruch robotniczy Z życia partii

We wtorek, dn. 22 b. m.

Wola-Czyste. O godz. 7.30 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się ogólne zebranie członków. O godz. 6 w tymże lokalu posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Komitet Tramwajowy. O godz. 7 w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Strajk kelnerów i kucharzy w Krakowie. W Krakowie trwa strajk kelnerów i kucharzy, wskutek odrzucenia przez przedsiębiorców skromnych żądań strajkujących. Zwolniona przez Inspektora Pracy konferencja przedsiębiorcy zbankotowali.

Zarząd Zw. Robotn. Budowlanych w Polsce. Oddział w Warszawie, zwołuje dn. 20 b. m., w niedzielę, o godz. 10 rano Walne Zebranie członków Związku w lokalu przy ul. Leszno 53, wejście od ul. Ogrodowej Nr. 12. Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

Ze Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych (Zielna 25). Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych (Oddział Warszawa, Zielna 25) podaje do wiadomości ogółu pracowników, iż b. przew. Sekcji „Hias”, Majłoch Jeruchemzen, został z listy członków Związku wykluczony za dopuszczenie się czynów nieetycznych.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Wycieczka do Anina. W niedzielę, dn. 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Szroniska Wydziału Opieki nad Dzieckiem w Aninie, organizowana przez Wydział Młodzieży T. U. R. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. nabywać można w Sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 popoł. i na Kolach Młodzieży. Zbiórka punktualnie o godz. 8 rano na stacji Most.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Drukarze z Wawerskiej Nr. 15 zł. 2 gr. 40. Jankowski, folw. Góra zł. 3. III oddział straży za lipiec zł. 10 gr. 60. Nagroda za znalezienie legitymacji posła przez p. Nielepienka zł. 5. P. Ostrowski zł. 5. Z puszek hotelu Brühniewskiego zł. 7 gr. 86. Z puszek hotelu Europejskiego zł. 15 gr. 82.

Życie gospodarcze.

Uzupełnienie taryfy celnej.

Rozporządzeniem Ministrów: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu uzupełniono art. 2 taryfy celnej z dn. 11 czerwca 1920 r. przez dodanie następującego ustępu:

„Wymierzone cło winno być uiszczone przed wydaniem towaru do wewnętrznego obrotu. Towar, od którego cło nie zostało w przepisany terminie uiszczone, winien być sprzedany z urzędu w drodze publicznej licytacji, która odbywa się wzywz od sumy ciążących na nim należności celnych i kolejowych.

Uzyskana ze sprzedaży gotówka, po potrąceniu ciążących na towary należności celnych i kolejowych przypada na rzecz strony.

W razie nieuzyskania w drodze dwukrotnej licytacji sumy wypłaconej towar przechodzi na rzecz Skarbu Państwa i podlega na podstawie orzeczenia władzy celnej, zniszczeniu.

Władza celna może w poszczególnych wypadkach orzec zamiast zniszczenia przekazanie towaru do bezpośredniego spożycia lub zużycia instytucjom o charakterze społecznym lub filantropijnym.”

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Al. Jerozolimskie № 43.

Niezależnie od poprzedniego zniżenia cen o 10%

dajemy dodatkowo

każdemu okazicielowi tego ogłoszenia

25% rabatu przy kupnie za gotówkę

10% rabatu przy kupnie na raty.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

BIURA I SKŁADY TOWAROWE

Al. Jerozolimskie Nr. 43 naprzeciwko Dworca Głównego (tel. 30-55)

przy dom od Marszałkowskiej (dawniej: Senatorska Nr. 9)

Poleca własnej wytwórczości gotowe i na zamówienia

UBRANIA MĘSKIE.

OBUWIE.

CENY

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

zł. 2000

Rozmaitości.

Złoto, otrzymane z rozkładu ręki.

Jak donoszą piśmiennictwa berlińskie, w laboratorium foto-chemicznym Berlińskiej Szkoły Technicznej udało się profesorom Miste i Stamreichowi dokonać przy pomocy prądu elektrycznego rozkładu ręki, przyczem jednym z produktów rozkładu było złoto w minimalnej ilości.

„MORTIN”
w PUDEŁKACH—ROZPYLACZACH

Zdumiewająco szybko tępi:
Plaskwy, Pchły, Karaluchy, Muchy, Mała itp.
Wszędzie do nabycia.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18, najniższa 15.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: temperatura bez większych zmian (nieco cieplej); zachmurzenie umiarkowane, miejscami na północy możliwy deszcz, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Zmiana kierunku tramwajów „P”. Z powodu wymiany kabli w poniedziałek, dn. 21 b. m., wagony linii „P” w kierunku dworca głównego kierowane będą od pl. Grzybowskiego zamiast przez ul. Bagno i Świętokrzyską — przez Królewską i Marszałkowską.

Likwidacja lombardu miejskiego. Rada miejska upoważniła Magistrat na m. st. Warszawę do niezwłocznego przystąpienia do likwidacji obecnego lombardu miejskiego, działającego na podstawie ustawy z dnia 8/21 kwietnia 1904 r., zatwierdzonej przez b. władze rosyjskie. (w).

Na granicy polsko-gdańskiej. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę komunikuje, że przez punkty kontrolne na granicy polsko-gdańskiej będą przepuszczane tylko te osoby, które posiadają dowody osobiste w myśl konwencji polsko-gdańskiej, zawierającej rubrykę „przynależność państwowa”.

Warszawa — Ostenda. Konferencja przedstawicieli kolei francuskich, belgijskich, niemieckich i polskich, zwołana w dn. 10.VII w Paryżu, uchwaliła przywrócić bieg bezpośredniego pociągu pociągów Warszawa — Berlin — Paryż — Ostenda, przerwaną z powodu wypadków nad Rubrą. Pierwszy pociąg odejdzie z Paryża do Warszawy 21.VII, a w kierunku odwrotnym z Warszawy 23.VII o godz. 21 m. 5. Rozkład jazdy ulegnie pewnej zmianie na niekorzyść Poznania, przez który pociąg będzie przechodził w obie strony o późniejszej nocy. Stało się to skutkiem konieczności uwzględ-

nienia dłuższego postoju na nowej granicy okupacji Rury. Na żądanie przedstawicieli polskiego sprawu ta zostanie na powtórnej konferencji w Brukseli poddana rewizji. Jest nadzieja, że rozkład będzie w tym punkcie ulepszony od dnia 4 października b. r.

Szkola dla urzędników administracji gminnej. Z dniem 15 sierpnia r. b. Biuro Pracy Społecznej otwiera w Warszawie „Szkolę dla urzędników gminnych”, koncesjonowaną i pozostającą pod stałym nadzorem Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Do szkoły tej, której zadaniem będzie przygotowanie kandydatów na stanowiska sekretarzy gmin wiejskich oraz mniejszych miast, przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem w zakresie co najmniej 4 klas szkoły średniej, względnie siedmiu 4-miesięcznego kursu nauk i odbyciu w tym samym czasie odpowiedniej szkoły praktycznej, słuchacze poddani zostaną egzaminowi i otrzymają świadectwa, uprawniające do ubiegania się o odpowiednie posady.

Termin zapisów na pierwszy kurs upływa w dniu 10 sierpnia r. b., do tego więc czasu kandydaci winni złożyć do Biura Pracy Społecznej (Kopernika 30) podania, zaopatrzone w odpisy dokumentów, stwierdzających odpowiednie przygotowanie naukowe, oraz życiorys kandydata i referencje instytucji lub 2 wiarygodnych osób.

Dla ułatwienia korzystania z nauki w szkole osobom pracującym w Warszawie, wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Słuchacze przyjeżdżni będą mieli zapewnione ułatwienia mieszkaniowe i żywnościowe. Bliższe informacje w sprawie szkoły dla urzędników gminnych udzielane są w kancelarii Biura Pracy Społecznej w Warszawie (Kopernika 30, tel. 117-13) codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 1—3 po poł.

WYPADKI.

Zdemolowanie mieszkania przez furjaka. W domu Nr. 11 przy ul. Radnej 2-pokojowe mieszkanie na IV piętrze zajmuje Andrzej Kozłowski, b. kostiumier w Teatrze Wielkim. Od kilku tygodni przebywał w tym mieszkaniu tylko 30-letni Józef Golecki, sierżant zawodowy, ponieważ pozostali domownicy przebywali na letnisku. Wczoraj o godz. 9 rano, gdy weszła do mieszkania żona Kozłowskiego, Aniela, Golecki dostał ataku furji. Będąc chwilowo zamkniętą w przedpokoju, Kozłowska mając zapasowy klucz, wybiegła na schody i mimo pościgu furjaka uciekła. Po powrocie do mieszkania furjaka zabarykadował drzwi wejściowe komoda i dużym kulrem, poczem zaczął demolować całe urządzenie mieszkania, t. j. przedpokój, kuchnię, pokój stołowy i sypialnię. Trwało to tak do godz. 2½ popoł. Gdy sekcyjny dzielnicowy z 1 komisariatu, Józef Cwil, wyważył drzwi i usunął barykadę, furjaka zamknął się w pokoju stołowym, gdzie bez przerwy dokonywał dzieła zniszczenia, posilkując się siekierą i tasakiem.

Wiedząc, że furjaka jest uzbrojony, gdyż nadto miał on rewolwer, sekcyjny zawiadomił o wypadku komendę miasta, skąd przybyło wkrótce auto, przywożące żandarmów, 2-ch żołnierzy i lekarza, Marijana Malickiego. Usłyszawszy straski wyłamywanych drzwi z przedpokoju do pokoju stołowego, Golecki szybko pobiegł do ostatniego pokoju, gdzie znowu zamknął się i znowu rąbał meble lub darł niemiłosiernie na strzępki ubrania i

bieliznę. Po wyłamaniu zamku w ostatnich drzwiach sekcyjny Cwil z żołnierzami schwycił furjaka i związanego wyprowadził do auta i przewieźli na oddział obserwacyjny do szpitala Ujazdowskiego.

Jak krąży pogłoski Golecki, który nigdy jeszcze nie miał ataku furji ani nawet nie zdradzał go, dokonał dzieła zniszczenia przez zemstę za to, że teści i teściowa Kozłowskiego usunęli z mieszkania młodszą córkę ich pannę, do której Golecki zapalał miłością.

Upadek z rusztowania. W remizie tramwajowej przy ul. Młynarskiej spadł z rusztowania murarz 43-letni Stanisław Zalewski. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości promieniowej lewej oraz ogólne potłuczenie i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowanego do domu.

Przy pracy. 28-letni Piotr Justyński, dozorca domu Nr. 7 przy ul. Tamka w czasie pracy odniósł rany cięte w okolicy prawego kolana. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, ofiarę wypadku przy pracy, pozostawił na miejscu.

Z sądów.

Sprawa o okradanie emigrantów.

Młody, bo zaledwie lat 30-letni, niejaki Hersz vel Henryk Mikanowski, z zawodu farbiarz, zorganizował bandę, mającą na celu okradanie przyjeżdżających emigrantów na różnych stacjach kolejowych; głównie szło o dolary.

Kradzieże ujawniły się, gdy wydział przesyłek terminowych P. K. K. P. zawiadomił maczelnikę policji śledczej, że w marcu r. z, wśród złożonych przez Romana Robaczynskiego do lombardowania obligacji 6% pożyczki dolarowej, na sumę ogółem 1050 dolarów, ujawniono 3 świadectwa tymczasowe, co do których istnieje zastrzeżenie, iż są skradzione. Wobec tego zatrzymano R. i wdrożono śledztwo.

R. tłumaczył się, iż walory otrzymał od Ludwika Glinińskiego, fabrykanta, a ten ostatni — że nabył je u Mikanowskiego w dobrej wierze, zwłaszcza, że transakcja dokonana była w kantorze wymiany pieniędzy Cunga, Nowy Świat 38, w Warszawie.

I tak po nitce do kłębka ujęto dobrze znanego policji ze sztuczek kombinatorskich Mikanowskiego, a wkrótce ustalono nawet tożsamość osób okradzionych na stacji Warszawa — Gdańska i w samym Gdańsku.

Jeden ze świadków poszkodowanych, Turowski, poznał nawet skonfrontowanego z nim Mikanowskiego, który wśród ciemności na stacji, usiłował uciec, zostawiając na placu operacyjnym swoich towarzyszy; tym ostatnim trudno jednak było udowodnić współwinnictwo. Turowskiego okradziono na stacji, gdy wchodził z Ameryki.

Śledztwo nader drobniogłowo przeprowadzone w tej sprawie, ustaliło, że Mikanowski utrzymywał gniazdo złodziejskie i że wskutek obecnej sprawy, gniazdo to zostało częściowo rozbite. Od czasu bowiem wykrycia kilkakrotnych kradzieży, władze śledcze mają na oku stacje kolejowe i podobne kradzieże rzadziej się wydarzają.

Sędzia Mańkowski, po wysłuchaniu szeregu pokrzywdzonych świadków, a także częściowego

przyznania się M. do występku, czynu, skazał Mikanowskiego na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego roku.

(—).

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj i jutro „Nieprzyjaciółka”. We wtorek premiera sztuki „Gdy kobieta zapraśnie”.

Teatr Leśni. Codziennie „Promienie F. F.” Winawera.

Teatr Komedja. Codziennie „Musisz się pan ożenić”.

Teatr Wędwili. Codziennie „Marjetta”.

Teatr Nowości. Codziennie z udziałem artystów „Qui pro Quo”, „Pipman szaleje”.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Tamten”.

Teatr Stańczyk. Nowy program.

Bagatela. „Uj, te upały”.

Teatr Powszechny. „30 lat życia szulera”.

W sprawie konkursu na operetkę. Dyrekcja teatru „Operetka-Wodewil”, w porozumieniu z Sądem Konkursowym, przedłuża termin składania nowych operetek do dn. 1-go stycznia 1925 roku.

Dotychczasowe operetki są do odebrania w kancelarii teatru, gdyż nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom scenicznym.

Sport.

2 mecze piłki nożnej.

Wczoraj w Parku Sobieskiego rozegrano dwa niezwykle ciekawe mecze piłki nożnej. Pierwszy między „Polonią” i drużyną austriacką „Wacker” przyniósł wynik remisowy — 1:1 (1:0) na korzyść „Polonii”. Wynik ten, będący bardzo chlubną kartą w dziejach sportowych „Polonii” ze względu na wysoki poziom drużyny austriackiej, należy w dużej mierze zawdzięczać obronie bramki „Polonii” przez bramkarza Grossa.

Drugi mecz między mistrzem Austrii „Amatorami” i „Legią” skończył się całkowitą porażką polskiej drużyny — 7:0 (4:0). Wśród „Amatorów” zwraca uwagę atletycznej budowy bramkarz, który z niezmierną łatwością odparł bezskuteczne ataki „Legii”.

Dziś zmiana ról: „Polonia” walczy z „Amatorami”, a „Legia” z „Wackerem”.

Regaty morskie w Gdyni.

Na tegorocznych regatach morskich w Gdyni będzie 20 biegów, w tej liczbie 5 biegów sportowych, do których zgłoszenia nadeszły: Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie i Klub Żeglarski w Chojnicach. Poza tym odbędzie się jeden bieg na łodziach żaglowych saperskich. Ogółem sportowych łodzi żaglowych zgłoszonych 13. Reprezentacyjną łódź Sekcji Żeglarskiej Wojskowego Klubu Wioślarskiego „Dorys” wyjechała do Gdyni Wielą przez Gdańsk. Łącznie z tem W. K. W. organizuje wycieczkę do Gdyni. Wyjazd 7 sierpnia. Zapisy i informacje na przystani W. K. W., tel. 15-06.

Kino Palace

Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o g. 6-iej pp.

Dla słomianych wdów

Dla słomianych wdów

I żądnych silnych wrażeń miłośników kina

!! Wielki 3 godzinny program monstre !!

Dramat w 5-ciu aktach p. t.

ZDEMASKOWANY

ze słynnym Williamem S. Hartem w roli tyt.

Tajemnica Mumji Ramzesa

Dramat sensacyjny z życia apasów wielkom.
z Joe Deebsem i Aud Egede Nissen
w rolach głównych.

Nad program

Wybryki

Zwarisowanych Paskarzy

Wspaniała groteska-amer. w 2 akt.

WIADOMOŚCI artykułu i informacje z gazet i czasopism o wszelkich sprawach osobach i instytucjach dostarcza zbiera i wyszukuje w wycinkach lub odpisach

PORADY w sprawach prenumeraty propagandy i reklamy prasowej udziela

OGŁOSZENIA komunikaty i reklamy redaguje i umieszcza oraz kampanie reklamowe przeprowadza w całej prasie

PRENUMERATY na wszystkie gazety i czasopisma krajowe i zagraniczne (polskie i obce) przyjmuje i załatwia

Szybko — Umiejętnie — Tanio.

Ajencia Prasowa i Biuro Wiadomości Prasowych

Sp. z Ogr. Odp. p. n. **INFORMACJA PRASOWA POLSKA** Założ. w r. 1921

TELEFON 241-53 ul. BRACKA 25 w Warszawie

w Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy Polskich

Korespondenci w kilkunastu wielkich miastach zagranicą.

UWAGA „Informacja Prasowa Polska” (IPP) nie ma nic wspólnego z biurami, powstałymi później pod brzmieniem podobnie nazwami: Biuro informacji prasowych lub „Akademickie biuro informacji prasowych” i inne.

Palta gumowe męskie i damskie

Wyprzedaż 10% 20% 30% posezonowa

„P E G A”
Koszykowa 43, Telefon 294-92.

Zakład Leczniczy

D-ra S. RUBINROTA,

Graniczna 8, tel. 103-58.
Promienie Roentgena (prześwietlanie i leczenie). Sala lamp karcowych i Sollux'ów. Diatermia (przegrzewanie) i elektrokoagulacja. Sala operacyjna. Leczenie nowotworów (raka, mięsaka, włókniaków i inn.) gruczoły, (owrzodzenia, gruczolów, kości, stawów i t. d.), skrofulow, krzywy, artretyzmu.
Ambulatorjum Chirurgiczne od 4 — 6 popoł.

Ważne dla p.p. **KZEZNIKOW**

PAPIER białe do pakowania w dużym wyborze najtańszej F. Manches, Leszno 4 t. 145-01

OTOMANY

pluszowe po 85 zł, gwarancja piśmna. Tapicer, Pańska 76 róg Żelaznej, sklep frontowy.

Proszek LULU

zabija momentalnie pchły, mole i inne robactwa. Sprzedaj główna: Skład Apteczny Rozmawna, Warszawa, Leszno 1, tel. 229 19.

Na raty CENY FABRYCZNE Na raty
Plaszczce Gumowe

z materiałów angielskich własnego wyrobu
POLECA FIRMA **MAKS SONABEND**
WARSZAWA, NOWOLIPKI Nr. 20 (róg Karmelickiej).

Dr. med. Feldhusen Choroby wener., skór., niemoc pł. **Wielka 6** (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7½.

ANALIZY na syfilis tryper i in. Chmielna 54 wprost Dworca **D-rzy med. LIPSCY**

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI weneryczne, skórne. **Chłodna 26**, tel. 99-29, od 1-3 i 5-8.

Dr. med. Zofia Rostkowska skórne, weneryczne kosmetyka. **Chłodna 26**, tel. 99-29, od 3-5

NA RATY
Bez zaliczki **ZEGARY** wyroby jubilerskie zakład zegarmistrzowski B. Epsztein Twarda 34 róg Pańskiej wykonywam wszelkie reperacje tanio i dobrze.

Na raty bez zaliczki Zegary

ścienne, budzik, zegarki, obrączki słubne, kołczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio i dobrze. **Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszkanie 23.**

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. ret. zł. 1.50

12 „Portrety” 2.80

wykwintnie wykonane

Dr. med. L. LEWIN Chor. wener. i skórne 8½ — 9½ r. **14-8 w. Orla 7.**

Dr. Weintraub Praga-Targowa 78 m. 10 przy ul. Wileńskiej, wener., skóry, niemościowa 10-12 r. i 4-8 w.

OGŁOSZENIA UROBN.

Maszyny do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego”. Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

AAA Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu i. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Dla samouków podręcznik kroju.

Biurek, stołów amerykańskich kilkadziesiąt sprzedam gotówka-kredyt, **PL. Aleksandra 13**

A) Mebli solidnych wybór w konkurencyjne. Udzielam kredytu. **Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.**

XVII rapture największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Białewicza. Chmielna 16.

ROWERY „Ormonde” poleca K. Lipiński, Jasna 5. Gwarantowane dobroci. Ceny konkurencyjne. Wszystkie części zamienne na składzie. Złączym dogodne warunki spłaty.

Plac po 210 zł, piękna letniskowa miejscowość, blisko Warszawy. **Wiadomość, Żelazna 50 m. 6 godz. 3-5 prócz świąt.**

Maszyny do szycia najlepszych fabryk. Hurtowo. Detalicznie. **Raty. Janowski. Krakowskie Przedmieście 6.**

Sukno granatowe na dorożki, powozy i liberie, czechanowieckie przedwojennej dobroci. Skład fabryczny, **Niecała 7**, w oficynie wprost bramy.

Sinsaz i chłopców do wyrobu sznyców i przyrządów potrzebny zaraz. **„Metal” ul. Strzelecka 30 (Praga).**

Robotnice tytułowe, które pracowały w fabrykach prywatnych po 15 kwietnia r. b. dokładnie obeznane z sortowaniem i obsługą maszyn, potrzebne zaraz na wyjazd. Zgłaszać się w poniedziałek, do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, **Ciepła 21.**

RUTYNOWANA tłumaczka, przysięga tłumaczenia angielsko-polskie i polsko-angielskie. Również przepisywanie na maszynie. **Wiadomość w Admistr. „Robotnika” Warecka 7.**